Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 22. — ROK XLI.

ŚRODA

24 STYCZNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.955 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłat. zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr
	z odnoszeniem	bez odnoszenia				
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 141-06.

Nieudana próba.

Przebieg inauguracyjnego posiedzenia nowowybranej rady miejskiej nasuwa pewne refleksje, które nie dadzą się zmieścić w ramach sprawozdawczych.

Przedewszystkiem trzeba stwierdzić znaczne zainteresowanie posiedzeniem w szerokich kołach mieszkańców Krakowa, objaw, którego nie można było zauważyć, gdy obradowała rada miejska, pochodząca z nominacji. Dowodzi to, że ludność naszego miasta, posiadającego wybitne tradycje samorządowa, jest bardzo przywiązana do form, w jakich ten samorząd znajduje swój wyraz. Nie uważając obecnej ustawy samorządowej za idealną, sądzi jednak, że w porównaniu z tem, co było, wniosła ona pewną zmianę na lepsze. Obecna rada miejska pochodzi,, bądź co bądź, z wyborów i to zdecydowało o jej popularności. Pisząc to, nie mamy bynajmniej na myśli marszów, wygrywanych w hallu ratusza po dokonaniu wyborów członków prezydjum miasta i „fakclengów", błąkających się po ulicach, ale opieramy swe twierdzenie na innych objawach, bardziej przekonywujących i poważnych.

Jest to uwaga ogólna, wiążąca się jednak dość ściśle z przebiegiem inauguracyjnego posiedzenia rady miejskiej.

Jeśli chodzi o kwestję wyboru członków zarządu miasta, prezydenta, wice-prezydentów i ławników. o zagadnienia natury personalnej, to zgóry było wiadomo, że nie należy w tym względzie spodziewać się żadnych niespodzianek. Sprawy te były omówione i zadecydowane poprzednio, jak to zawsze bywa, więc wszystko musiało się odbywać według opracowanego planu. Kwestje zatem personalne nie posiadały i dla radnych i dla kół. interesujących się radą miejską, większego znaczenia.

Było to widoczne z nastrojów, jakie panowały w sali rady miejskiej na wstępie posiedzenia. Były one niewątpliwie pojednawcze i ugodowe. Przebijało to zarówno z przemówień przedstawicieli Klubu Bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej, jak i ze stanowiska Klubu P. P. S., którego przedstawiciel zgodził się kandydować do komisji-matki razem z członkami Bloku. I niewątpliwie zostałby wybrany. gdyby głosowanie było jawne. Ponieważ zarządzono głosowanie tajne. dało to możność Klubowi P. P. S. do zdezauwowania swego przedstawiciela... Co klub skłoniło do tego, nie wiemy i nie zamierzamy wnikać w tę sprawę.

Batalja rozpoczęła się wówczas gdy na porządku obrad znalazła się sprawa, ilu ma być wice-prezydentów miasta. Klub większości był za trzema, opozycja dowodziła. że wystarczy dwóch. powołując się na przykład Warszawy i Łodzi, posiadających tylko dwóch wice-prezydentów. Argumenty, wysuwane przez przedstawicieli klubu BB., nie były zbyt przekonywujące, a zresztą są sytuacje, kiedy niewolnicze trzymanie się tradycji czy zwyczajów nie jest wskazane. Taką właśnie sytuację przeżywa Kraków, dotknięty, jak i inne miasta, poważnym kryzysem finansowym. Gdy mówi się ciągle o tem, że dla uzdrowienia stosunków miejskich niezbędne będą dalekoidące oszczędności. to trzeba było je zainicjować zmniejszeniem liczby wice-prezydentów. Gospodarka miejska nieby na tem z pewnością nie ucierpiała. a wrażenie byłoby dobre. Trzeba jednak liczyć się z psychologją mas wyborczych i z nastrojami, jakie, mimo wszystko, w nich dominują. Nigdzie nie jest powiedziane, że żydzi koniecznie muszą mieć swego wice-prezydenta. Przestrzeganie tej tradycji jest conajmniej niepożądane i pozostaje w sprzeczności z temi tendencjami, które biorą coraz bardziej górę w społeczeństwie polskiem. Jeżeli można było zerwać z innemi tradycjami, to i ta nie powinna była nastręczać specjalnych trudności.

To jedna refleksja. którą nam nasunęło inauguracyjne posiedzenie rady miejskiej. Teraz druga, nie mniej ważna i istotna. Chodzi nam o regulamin tej instytucji. Uważamy za błędne narzucanie radzie miejskiej, pochodzącej z wyborów, a więc powstałej na zupełnie innych podstawach, niż poprzednia, regulaminu opracowanego przez. radę miejską, pochodzącą z nominacji i to uchwalonego przez nią w chwili. kiedy los jej był już ostatecznie przesądzony. Trudno, ale nie można było oprzeć się wrażeniu, że został on ułożony specjalnie w tym celu, by nałożyć kaganiec na kluby opozycyjne w przyszłej radzie miejskiej. Zgóry można było przewidzieć. że nowa rada miejska nie będzie tak jednolita pod względem politycznym, jak rada, pochodząca z nominacji, więc stwarzanie sytuacji. uniemożliwiającej działalność klubów opozycyjnych, było błędem, który musiał się zemścić przy najbliższej sposobności.

Odczuł to przedewszystkiem dotkliwie przewodniczący inauguracyjnego posiedzenia rady miejskiej, prof. Kumaniecki, który czuł się bezsilny wobec ataków przedstawicieli klubu P. P. S. Aby ratować sytuację. musiał zarządzić przerwę w posiedzeniu, a po jej wznowieniu i on i klub większości milcząco zgodził się ze stanowiskiem opozycji. Sprawa została przegrana, bo nie mogło być inaczej.

Jest to przestrogą na przyszłość. Rada miejska wybrana została przedewszystkiem pod hasłami gospodarczemi i w działalności swej temi, a nie innemi, sprawami musi się w pierwszym rzędzie zajmować. Tymczasem próba narzucenia regulaminu była posunięciem wybitnie politycznem. nic więc dziwnego, że wywołała ostrą reakcję. Nowa rada miejska winna posiadać własny regulamin. dostosowany do jej zmienionej pewnej struktury i liczący się z jej składem politycznym. To, co było, już minęło. miejmy nadzieję, na zawsze, trzeba więc zaniechać dawnych metod. a przyjść z nowemi. zastosowanemi do zmienionych warunków.

A. D.

CIĄGNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 23. 1. (Telef. wł.). Ciągnienie Loterji Państwowej: 20.000 zł. na nr. 84.135, po 5.000 zł. na nry 97.479, 152.921, po 2.000 zł. na nry 1.051, 2.244, 10.828. 17.486, 33.058, 39.351, 39.392. 65.763, 89.590. 93.287, 114.410. 120.071. 121.119, 137.137, 140.105, 140.264, 146.510. 151.932. 156.616, 159.498.

Ciągnienie trzecie: 150.000 zł. na nr. 88.281. 15.000 zł. na nry 20.064. 66.954. 89.965, 10.000 zł. na nr. 67.193, 5.000 zł. na nr. 43.930. po 2.000 zł. na nry 1.028, 7.607. 10.820, 27.093. 27.509. 40.293, 41.139, 42.529, 47.688. 51.545. 54.461, 64.455. 78.989, 74.385. 97.161, 103.807, 106.864, 108.648, 122.675, 134.008. 138.884, 151.091, 151.548. 163.291.

Leczenie zębów za dobrą zapłatą.

Warszawa, 23. 1. (Telef. wł.). Izba ubezpieczeń społecznych zadecydowała utrzymanie leczenia zachowawczego zębów z tem, że **ubezpieczalnie społeczne podwyższą znacznie dopłaty za wszelkie zabiegi.** Według ustalonego nowego cennika **najniższa stawka w kwocie 50 groszy pobierana będzie za prowizoryczną plombę. dopłata za najtańszą plombę wynosić będzie 2 złote. Skala dopłat przekracza kwotę 20 złotych.**

Sztuczki interpretacyjne p. Cara

Warszawa 23. 1. (Telef. wł.). **W piątek odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, na którem p. Car złożyć ma Sejmowi sprawozdanie z prac komisyjnych nad reformą konstytucji i przedstawić tezy nowej ustawy konstytucyjnej. Czynniki kierownicze w B. B. zamierzają uzyskać od swej większości już na posiedzeniu piątkowem uchwałę akceptującą te tezy, stojąc na stanowisku, że do przyjęcia takiej uchwały nie jest (!) potrzebna kwalifikowana większość 2/3 Sejmu, wymagana dla przyjęcia ustawy konstytucyjnej. Jaki jest cel przedstawiania tez plenum Sejmu. trudno odgadnąć.**

SPRAWA PROF. KULCZYCKIEGO.

Warszawa 23. 1. (Telef. wł.). Donoszą że sprawa incydentu z posłem prof. Ludwikiem Kulczyckim ma być rozpatrywana przez sąd marszałkowski. Jak twierdzą, **prezydjum Kl. NPR. uważa sprawę prof. Kulczyckiego za załatwioną przez wyrok odbytego w swoim czasie sądu obywatelskiego i nie zamierza się nią więcej zajmować.**

Nowe regulaminy szkół prywatnych.

Warszawa 23. 1. (Telef. wł.). Zarządy szkół prywatnych powszechnych, średnich i zawodowych otrzymały nowe zalecenia kuratorjum szkolnego w sprawie zastosowania regulaminów, będących wynikiem reformy ustroju szkolnictwa. Wydalenie ucznia ze szkoły prywatnej, o ile nastąpiło niejednomyślną uchwałą rady pedagogicznej, wymagać będzie zatwierdzenia przez kuratorjum. Szkolnictwu prywatnemu zawodowemu zakazane zostało używanie godeł, emblematów, w drukach, pieczęciach i t. d. Nowe przepisy rozszerzają znacznie uprawnienia kierowników szkół w stosunku do personalu nauczycielskiego.

Zwolnieni wracają na stanowiska a etatowi stają się kontraktowymi.

Warszawa, 23. 1. (Telef. wł.). W administracji skarbowej w Warszawie oczekiwane są przesunięcia osobowe. Przyjętych ma być z powrotem do służby kilkuset urzędników, zwolnionych w roku ubiegłym, gdyż okazało się, że **wszyscy mają pełne prawa emerytalne, wskutek czego ze względów budżetowych będzie bardziej racjonalnem utrzymanie ich w służbie czynnej.** Etatowi sekwestratorzy skarbowi zamianowani być mają sekwestratorami kontraktowymi.

Obniżka opłat za instalacje telefonów.

Warszawa 23. 1. (Telef. wł.). Z dniem 1 lutego br. na mocy rozporządzenia Ministerstwa poczt **obniżone zostaną jednorazowe opłaty za instalacje w obrębie central telefonicznych, będących własnością państwa.** Obniżka obejmuje opłaty w strefie pierwszej, które w zależności od grupy, do jakiej zaliczeni będą nowozgłaszający się abonenci, wynosić będzie 45. 55 i 65 zł., zamiast pobieranych dotychczas 75, 100 i 125 zł. **Za każde rozpoczęte 100 m. linji poza obrębem strefy pierwszej opłaty wynosić będą 10 zł.,** pozatem dyrekcje poczt i telegrafów z dniem 1 lutego br. zakładać będą nowo przystępującym abonentom telefony w strefie I i II bez pobierania opłat wstępnych i budowlanych na tych stacjach, na których istnieją zpasowe przewody, jeśli te przewody nie są wykorzystne, oraz jeżeli są wolne numery w centrali. **W tym przypadku abonenci płacić będą jedynie za zainstalowanie telefonu wewnątrz lokalu kwotę 10 zł.**

Warszawa 23. 1. (Telef. wł.). Do Warszawy przybyli dziś delegaci rządu niemieckiego, by podjąć rokowania z przedstawicielami Ministerstwa Opieki Społ. w sprawach ubezpieczeniowych. Delegacja niemiecka składa się z 20 osób.

Aresztowania wśród komunistów

Warszawa, 23. 1. (Telef. wł.). W ciągu dzisiejszej nocy i w godzinach przedpołudniowych warszawskie **władze bezpieczeństwa dokonały kilkudziesięciu rewizyj i aresztowań wśród agitatorów komunistycznych i zlikwidowały komórkę komunistyczną wśród szoferów warszawskich.** Ogółem przeprowadzono 21 rewizyj, a **aresztowano 13 osób.** Nazwiska aresztowanych ze względu na nieukończone śledztwo nie może być podane do wiadomości publicznej. **Akcja władz bezpieczeństwa trwa, spodziewane są dalsze rewizje i aresztowania.**

Warszawa, 23. 1 .(Telef. wł.). Agitatorzy komunistyczni usiłowali zorganizować w dniu jutrzejszym strajk generalny oraz pochody i manifestacje.

WŁAMANIE DO LOKALU LOPP.

Warszawa, 23. 1. (Telef. wł.). **Nocy dzisiejszej włamano się do lokalu LOPP. przy ul. Świętokrzyskiej 12. Włamywacze wybili jedną z szyb wystawowych, by dostać się do wnętrza. Rzecz charakterystyczna, że włamywacze nie zrabowali pieniędzy i wogóle ich nietknęli.** Nieład w sklepie świadczy. że złodzieje szukali czegoś specjalnego.

Likwidacja Sowpoltorgu zadecydowana.

Warszawa, 23. 1. (Telef. wł.). Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszy Sowpoltorgu zwołane zostało do Moskwy na 27 stycznia br. Akcjonarjuszami Sowpoltorgu są Polros i Narkomwniesztorg. Nadzwyczajne walne zgromadzenie udziałowców poweźmie uchwałę **o likwidacji Sowpoltorgu i opracuje plan likwidacyjny tego przedsiębiorstwa.** Z ramienia Polrosu wyjeżdża 25 bm. z Warszawy do Moskwy dyr. **Kasperowicz.** Bawiący dotychczas w Warszawie delegat sowiecki Firsow wyjedzie do Moskwy 24 bm. Jak słychać **wobec likwidacji Sowpoltorgu wymiana towarowa między Polską a Sowietami zostanie ujęta w nowe formy organizacyjne.**

Warszawa, 23. 1. (Telef. wł.). Rektorzy wyższych uczelni w Warszawie zażądali od stowarzyszeń akademickich przedstawienia dokładnych spisów swych członków. Spisy te mają być złożone do przyszłego miesiąca. W przyszłości mają one ułatwić kontrolę osób uprawnionych do głosowania po rozpisaniu wyborów w organizacjach studenckich.

Warszawa, 23. 1 (Telef. wł.). Obsadzono stanowisko radcy ekonomicznego przy ambasadzie w Londynie. Został nim radca Departamentu Obrotu Pieniężnego Min. Skarbu p. **Żbijewski.**

O czem piszą inni?..

Bezbożnictwo p. Czapińskiego.

P. Czapiński. który sobie gardło zdarł na socjalistycznych zebraniach w walce z „klerykalizmem“ i na jakiś czas zamilkł. zaczyna sobie teraz przypominać swoje pierwsze zainteresowania. W „Robotniku-Naprzodzie“ dowodzi z całą powagą. że dzięki sanacji (!) dokonuje się „klerykalizacja“ szkoły. Sam tok przemówień p. min. Jędrzejewicza na komisji budżetowej — jego zdaniem —

„świadczy o tem. że konkurując z endecją „sanacja“ musi posuwać się dalej na śliskiej drodze klerykalizacji szkoły. Powiedziałem na Komisji. że **dla mnie obojętnem jest, czy p. Jędrzejewicz osobiście jest klerykałem; sądzę raczej, że nie;** ale można być klerykałem wbrew sercu ze względu na pewne „konieczności polityczne“ przedewszystkiem ze względu na konieczność utrwalania wpływów rządzącego stronnictwa. Mussolini też był nietylko antyklerykałem. ale nawet płomiennym ateistą. ale gdy doszedł do władzy zawarł znaną umowę laterańską z papieżem i dał klerowi ogromne prawa w szkole. Tak samo i u nas. **Istnieje niewątpliwie w „sanacji“ grupa antyklerykalna** obok klerykalnych konserwatystów. Ale „wypadkowa“ pedagogiczna linja rządzącej „sanacji“ coraz bardziej staje się klerykalna“.

„Cóż mówić — wykrzykuje p. Czapiński — o historji. jeżeli program gimnazjalny (!) nakazuje nawet nauczycielom przyrody. aby nieostrożnemi powiedzeniami nie wzbudzali niepotrzebnych wątpliwości w uczniach“.

Zdaniem więc p. Czapińskiego antyklerykał klerykalizuje szkołę. Jest to wynalazek godzien autora. dla którego walka z religją „uświęca“ wszystkie środki. nawet kłamstwo.

Na uwagę zasługuje nadto oburzenie p. Czapińskiego na program naukowy gimnazjalny za to. że zabrania nauczycielowi przyrody „wzbudzać“ wątpliwości religijne w uczniach. Oburza p. Czapińskiego to. co jest prostem wymaganiem delikatności (nie już religijności) w stosunku do bezbronnego dziecka. Najwidoczniej chciałby p. Czapiński. by nauczyciel przyrody wpajał w dzieci przezwyciężone już przez samą naukę poglądy. że niema różnicy między „duszą“ ludzką. a zwierzęcą. że niema Boga i t. p. **Jest to już nie antyklerykalizm. ale bezbożnictwo!** Do Bolszewji panie Czapiński, z takiemi zasadami!

Koncentracja lewicy B. B.

„Państwo Pracy“. organ komunizującego „Legjonu Młodych“. donosi. że się w łonie sanacji dokonuje koncentracja żywiołów lewicowych do walki z konserwatystami. W łonie B. B. — pisze „Państwo Pracy“ —

„**powstaje znów do życia przygaśnięta Partja Pracy,** zmontowana przed laty przez secesję wyzwoleńców z Kościałkowskim. Bartlem. Barańskim na czele. Zakłada się (a przynajmniej prowadzą się już w tej mierze rozmaite pertraktacje pomiędzy ludźmi) **nowa polska polityczna partja solidarystów.**

Zjawisko niewątpliwie pocieszające i zdrowe, z naszego punktu widzenia: oznacza. że **nie sam tylko Legjon Młodych ma grube zastrzeżenia co do roli pewnych grup. reprezentujących w BBWR klasy posiadające,** nie wierzy w szczerość ich stosunku do spraw państwowych. skoro tylko kolidują z interesem ich kieszeni — nie widzi możności budowania twórczej drogi rozwoju państwa z niemi razem i pod jednym dachem. Na lewem skrzydle obozu związani z walką o niepodległość i o Polskę ludową. — nie dziwnego. że pomimo największych wysiłków. pomimo pięcioletniej próby. trudno jest im uzgodnić swój pogląd na przyszłość Polski z konserwatystami i ugodowcami. lub też z przemalowanymi endekami. z których się składa grupa lewiatańska“.

„Przyszły dyktator Polski“.

P. Paciorkowski kontynuuje w „Kurjerze Porannym“ swój ciekawy reportaż o ruchu „narodowych socjalistów“ na Górnym Śląsku... Był więc u p. Grałły. który się mianuje — jak wczoraj donosiliśmy — „wodzem polskiego faszyzmu“. że

„**jest przewidziany na przyszłego dyktatora w Polsce, a jego żona. Niemka, podobno już obiecuje protekcje przy otrzymywaniu urzędów**“.

„Rozglądam się — pisze p. Paciorkowski — po partyjnym lokalu. Co chwila otwierają się drzwi i co chwila wchodzą i wychodzą interesanci. Trzeba przyznać. iż **organizacja p. Grałły wre życiem.** Pomimo pustki wewnętrznej haseł. pomimo nieciekawych sylwetek przewódców. Wydaje się ni prawdopodobne. że parę tysięcy ludzi daje się łapać na mowy profesora Gryfity (głównego agitatora). na tanią frazeologję i na wiśniowe koszule.

Kto za to wszystko płaci? Kto ponosi koszty wyjazdów partyjnych dygnitarzy. utrzymanie sztabu urzędników. liczne wydawnictwa? **Kto opłaca restauracyjne sale i poczęstunki, przy których odbywa się werbowanie zwolenników dla NSPR.?**“.

Istotnie, ciekawe. P. Paciorkowski. który te pytania sformułował. winien nam odpowiedzieć na nie. I. jeśli kto, to on, dziennikarz z rządowego organu. najwięcej ma szans do znalezienia odpowiedzi na te pytania. Ale boimy się, że tych odpowiedzi od niego nie otrzymamy. Dlaczego? Nie dlatego. by nici poruszające ten „narodowy socjalizm“ były wpuszczone „do wody“, ale dlatego. że tkwią tam, dokąd wzrok zwyczajnych śmiertelników nie sięga.

Radykalizm młodzieży akad.

Z kół akademickich m. Krakowa otrzymaliśmy następujący artykuł:

Radykalizm. to — signum temporis. Cały świat pogrążony w kryzysie szuka nowych dróg do wyjścia. Najagresywniejszym bojownikiem burzenia starych a tworzenia nowych praw jest młodzież; będąca w wiecznej pogoni za nowością. silniej reaguje ona na wszelkie przejawy życia. aniżeli społeczeństwo starsze, patrzące na zmiany z nieufnością i niedowierzaniem. Szukając nowych dróg kieruje się młody element impulsem. co rzuca go w odmęty krańcowości. a co właśnie nazywamy zradykalizowanem patrzeniem na świat.

U nas kwestja „radykalizmu“ młodzieży wogóle. a zwłaszcza młodzieży akademickiej, jest coraz częściej wentylowana na łamach prasy. Szczególnie prasa konserwatywna uderza w tony nadzwyczaj tragiczne i woła o „radykalne odradykalizowanie“ umysłów młodzieży. Nie dziwmy się tym głosom gdyż ten „radykalizm“ w przyszłości sprowadzić może głęboki wstrząs ustrojowy. którego tak bardzo obawiają się konserwatyści. Nie wystarczy jednak wylewanie zimnej wody na rozpalone młode umysły. trzeba bowiem wczuć się w warunki. w którym ten „radykalizm“ powstaje. Sądzę. że należy rozróżnić trzy źródła, z których radykalizm młodzieży wypływa a mianowicie: ogólna dążność do zmian ustrojowych. umiłowanie wolności i walka z tradycjonalizmem i wielka proletaryzacja młodzieży akademickiej.

Hasła szybkiej przebudowy ustroju. co niektórzy nazywają skrajnym radykalizmem. przestały być monopolem młodzieży i warstw robotniczych a stają się punktem zainteresowania szerokiego ogółu. czego dowodem niech będą następujące słowa Ks. Piwowarczyka z jego rozprawy „Kryzys społeczno-gospodarczy w świetle katolickich zasad“. „Krytyka obecnego ustroju wychodzi już nietylko z łona mas robotniczych. Prowadzą ją szerokie warstwy ludności nierobotniczej. Uprawia ją nauka. Raz za razem pada słowo ze strony Kościoła“.

Radykalizm społeczno-ustrojowy jest dziś na ustach wszystkich. młodzież zaś akademicka. którą śmiało można nazwać najczulszym sejsmografem nastrojów społeczeństwa notującym silnie i wyraźnie najsłabsze drgnienia duszy społecznej. ulega mu silniej już z samej natury rzeczy. Pobudzana silną wyobraźnią zapałem do pracy, nieuznająca żadnych kompromisów. siłą napędową swej młodości żąda gwałtownej zmiany dzisiejszego ustroju. Widząc zaś, że ustrój dzisiejszy to — zupełny bankrut, a doryweze zastrzyki półśrodków do niczego nie doprowadzą tylko przedłużają agonję. za cel swój stawia gruntowną przebudowę. Przebudowę do głębi. którąby objęła wszystkie warstwy. a przyniosła również prawo niewolnikom obecnego kapitalizmu. Młodzież w labiryncie rozmaitych koncepcyj programowych szuka rozwiązania tego problemu. Stąd też pochodzi rozproszkowanie ideologiczne u niej.

Mamy wśród młodzieży akademickiej odłam dążący do kollektywizmu. Mamy też zwolenników syndykalizmu. zamierzających stworzyć ustrój, w którym jednostka znalazłaby oparcie, a całe społeczeństwo byłoby zorganizowane w imię celowości gospodarczej. ustalanej działalnością syndykatów. Dyskutuje się również o przeszczepieniu hitleryzmu na nasz grunt. Są liczni propagatorzy idei wojującego nacjonalizmu. Wszyscy jednak domagają się jednego: gruntownej reformy socjalnej. widzianej jednak pod kątem przynależności partyjnej.

Druga przyczyna radykalizmu młodzieży, to — rzecz stara i znana od wieków, to **umiłowanie wolności**. Młodzież chce zniszczyć więzy krępujące ją. a narzucone życiu przez starszych, — znieść chce granice stojące między nią, a pełnią życia. które chce wypić jednym haustem. Stąd pochodzi silna reakcja młodzieży przeciw „tradycjonalizmowi“ wkorzenionemu głęboko w społeczeństwo. a — z drugiej strony — oburzenie na jej skrajność. Oburzenie starszych jest poniekąd słuszne, zwłaszcza. jeśli mamy przed oczyma przykład Rosji Sowieckiej. gdzie samowola i skrajność młodzieży dochodzi do absurdu. Oburzenie jest zaś całkiem słuszne. gdy młodzież radykalizm swój posuwa do antyreligijności. Z tem wszystkiem jednak nie można potępić całej walki z tradycjonalizmem. Nie każda tradycja zasługuje na konserwowanie.

Trzecią przyczyną jest — **nędza materjalna młodzieży...** Słyszy się często narzekania starszych na słabe wyniki nauki młodzieży. Czy jednak społeczeństwo zdaje sobie sprawę z tego, w jakich warunkach żyje nasz uczący się „proletarjat“? — Przecież to są ludzie. którzy całymi miesiącami żyją herbatą i suchym chlebem. warunki zaś mieszkaniowe mają straszne, bo inaczej tego nazwać nie można. Od takiego życia nie umiera się odrazu. ale wystarczy wegetować tak kilka lat. a suchoty będą pewne. Istnieją Domy Akademickie. jest to jednak kropla w morzu; nie wystarczają one ani w jednej dziesiątej. a objęte są kryzysem i ledwo dyszą. Ogół zaś akademików nie składa się z tych, którym rodzice dają pieniądze na studja, ale niemal. że każdy z nas musi sam kręcić głową, jak zapłacić czesne, jak kupić książki i jak żyć przez cały rok. Lekcji dziś prawie niema. a jeśli są. to tak marnie płatne, że z dwóch. ba nawet z trzech, trudno jest wyżyć. Czy w takich warunkach można myśleć o efektywnej pracy i czy się nieraz nie trzeba buntować? Zwłaszcza, gdy się zważy. że starsze społeczeństwo (w Krakowie), co jest zresztą samo w sobie chwalebne, roztkliwia się nad wiewiórkami na plantach, zapomina zaś o nas.

To oczywiście nie wyczerpuje zagadnienia radykalizmu młodzieży. Dotyczy tylko jego przyczyn. A trzebaby omówić — siłę tego radykalizmu, jego ideologię, jego odmiany i t. p. Na razie niech to wystarczy.

S. F.

Dopisek. — „Radykalizm“ pochodzi od łacińskiego wyrazu: „radix“ = źródło. Radykalizmem zatem nazywamy takie spojrzenie na pewne zjawisko, które nie ślizga się po powierzchni, ale przenika w głąb. do „korzenia“, i taki kierunek społeczny. który. chcąc leczyć jakieś zło społeczne. chce je leczyć w „korzeniach“. „Radykalizm“ jest więc logicznie wziety pojęciem obojętnem. Może być radykalizm lewicowy. a może być i prawicowy. Radykalizm moralny i radykalizm nieetyczny. Konkretyzuje go dopiero treść. jaką się mu nada. „Radykalizm“ występuje jeszcze w drugiem znaczeniu, jako **metoda,** jako nie liczenie się z warunkami, z etyką. z prawem obowiązującem, gdy chodzi o realizację jakiegoś postulatu.

Czy katolicki pogląd na istotę obecnego kryzysu zacytowany w enc. „Quadrag. anno“ a popularyzowany w moim „Kryzysie“ może być nazwany radykalnym? Z pewnością tak, jeśli przez radykalizm rozumiemy wogóle dążność do zasadniczej przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego (likwidacja proletaryzmu i ustrój korporacyjny), którą wskazuje Pius XI. Ale nie. jeśli przez radykalizm rozumie się pogardę dla etyki lub prawa.

Ks. J. P.

Nowy projekt prawa małżeńskiego.

K. A. P. donosi: W niedzielę dnia 21 stycznia br., odbył się w sali Rady Miejskiej w Warszawie odczyt **ks. Jerzego Jaglarza,** na temat „Zagadnienie prawa małżeńskiego w Polsce“. Na odczycie, przy wypełnionej sali i galerji byli obecni m. in. Ks. Arcybiskup Marmaggi. Nuncjusz Apostolski, jako oficjalny reprezentant niedomagającego na zdrowiu JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego. — ks. prałat Kaczyński. — jako reprezentant p. ministra sprawiedliwości — dyrektor departamentu ustawodawczego p. Zalewski. oraz liczna grupa wyższych urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości, członków Komisji Kodyfikacyjnej, przedstawicieli palestry warszawskiej i wielu innych dostojników duchownych i świeckich.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego p. Bosak-Haukego. zabrał głos ks. Jerzy Jaglarz. wychowanek uniwersytetu insbruckiego. i przedstawił **proponowane przez siebie zasady nowego prawa małżeńskiego.** Prelegent podkreślił, że chociaż proponowane przez niego przepisy ustawy **państwowej,** nie zawsze będą pokrywać się z przepisami prawa kanonicznego. to jednak katolików w sumieniu prawo kanoniczne zawsze będzie obowiązywało. mimo odmiennego nawet prawa państwowego. Jeżeli pragnie Kościół katolicki dojść do porozumienia z Państwem. to dlatego, by wybrać mniejsze zło i usunąć niebezpieczeństwa, które ułatwiaćby mogło liberalne państwowe prawo małżeńskie.

Po wyjaśnieniu celu i istoty małżeństwa oraz jego charakteru sakramentalnego od zamierzchłych czasów prelegent stwierdził, że **Państwu brak siły, aby samo mogło utrzymać i ubezpieczyć wysoki poziom moralny małżeństwa, dlatego musi ono starać się o współdziałanie z Kościołem.** Konsekwencją tego jest przyjęcie do prawa państwowego małżeńskiego zasady praw wyznaniowych w ramach ustawy państwowej.

W Polsce należy oprzeć prawo małżeńskie na podstawach Konstytucji i na takich samych zasadach. jak Konstytucja reguluje stosunek państwa do wyznań. Analogicznie do art. 114 Konstytucji **należy uznać zgóry prawo małżeńskie Kościoła katolickiego,** a analogicznie do art. 115 Konstytucji ustalić je. po porozumieniu się z prawnemi przedstawicielstwami danych wyznań, rozporządzeniem ministerjalnem. Aby uniknąć różnic między prawem kanonicznem a państwowem. prelegent radzi zwrócić się z prośbą do Stolicy Apostolskiej o konkordatowe uregulowanie tej sprawy, analogicznie do konkordatu włoskiego. który kolizje między prawem kanonicznem a świeckiem ogranicza do minimum.

Co do reformy prawa małżeńskiego w Polsce. **Państwo niema jednak zupełnie wolnej ręki, ponieważ pewne sprawy są już przesądzone Konkordatem.** Mianowicie art. 4 punkt c. Konkordatu daje ze strony Państwa gwarancję. że Państwo zapewnia Kościołowi wykonywanie jego jurysdykcji nad sprawami małżeńskiemi z mocą na forum państwowem, w granicach ustaw obowiązujących w chwili podpisania Konkordatu. Z tego wynika, że Państwo pogwałciłoby swe zobowiązania konkordatowe, jeżeliby a) odmówiło ważności małżeństwom ważnym w obliczu Kościoła w b. zaborze austrjackim i rosyjskim. b) jeżeli zezwoliłoby na rozwód małżeństw katolickich w tych zaborach, i c) jeżeliby chciało w b. zaborze rosyjskim odebrać skutki prawne na forum cywilnem sądownictwu duchownemu katolickiemu. Wzgląd na jednolitość ustawodawstwa domaga się, by owe przywileje rozciągnąć na cały obszar Państwa Polskiego.

O ile chodzi o zapewnienie wolności wyznania i sumienia jednostce, zgodnie z art. 111 Konstytucji, to **prelegent proponuje pozostawienie jednostce dowolności w wyborze systemu prawnego, wedle jakiego pragnie swe małżeństwo zawrzeć.** Wyboru tego można dokonać tylko raz t. j. w momencie ślubu. Wyboru dokonuje się przez przynależność do wyznania, względnie przez bezwyznaniowość. Wyznawców wyznań o uznanem prawie małżeńskiem, będzie obowiązywało ich prawo wyznaniowe. wszystkich innych prawo państwowe, tak co do zawarcia ślubu, jak i możliwości rozwodu i sądownictwa.

Co do sądownictwa, to prelegent dowodzi, że **z Konstytucji nie można wyprowadzać dowodów ani za ani przeciw sądownictwu wyznaniowemu.** Pod pewnym względem sprawa ta jest już przesądzona w Konkordacie na rzecz Kościoła katolickiego. **Prelegent proponuje, by sądom wyznaniowym oddać tylko sprawy dotyczące ważności małżeństwa. Sprawy zaś rozwodowe rozpatrywałyby wyłącznie sądy państwowe,** w sprawach o rozłączenie małżonkowie mieliby wybór sądu; wyrok sądu duchownego byłby zbadany przez sąd apelacyjny państwowy w kierunku właściwości orzekającego sądu wyznaniowego i po zaopatrzeniu przez sąd apelacyjny klauzulą wykonawczą (podobnie jak według konkordatu włoskiego) miałby moc na forum państwowem.

Prelegent podkreśla. że jego opinja jest opinją prywatną. Zaznacza jednak, że niepodobna wymagać od Episkopatu, by ten przedstawił projekt ustawy małżeńskiej państwowej.

Odczyt cały utrzymany na wysokim naukowym poziomie, zwłaszcza o ile chodziło o precyzję argumentów prawniczych, wywarł na sferach prawniczych stolicy wrażenie. Po odczycie prelegent odpowiadał na zapytania z pośród publiczności i wyjaśniał szczegóły proponowanego przez siebie projektu.

Na ziemiach Rzplitej.

Półtora miljona zł. na budowę szkół

uchwaliła Śląska Rada Wojewódzka.

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 22 bm. uchwaliła przyznać bezzwrotną dotację **na wykończenie budynków szkolnych niektórym gminom oraz na dokończenie budowy Domu Oświatowego w Katowicach** w ogólnej sumie 1.507.500 zł., — **na budowę szkół oraz na roboty drogowe na drogach powiatowych i gminnych Województwa Śląskiego — kwotę zł. 1.251.600.**

Otwarcie wystawy afrykańskiej

w Poznaniu.

W Poznaniu została otwarta wystawa afrykańska przyrodniczo-etnologiczna, złożona ze zbiorów z wypraw myśliwskich i wojennych pp. Dandelskiego, Gordziałkowskiego. dr. Klabeckiego. Nowakowskiego i Kuenera z Poznania. Hentschla ze Śmigla, Niemojewskiego z Obornik i Pęczkowskego z Kożuszkowa. Wystawa mieści się w jednej z sal oddziału przyrodniczego Muzeum Wielkopolskiego i składa się z licznych okazów oryginalnej fauny afrykańskiej. bądź wypchanych w całości. bądź zakonserwowanych części, **jak skór, szkieletów. czaszek** i t. d.. dalej z **wyrobów murzyńskich. przedmiotów kultu. broni, wreszcie interesujących zdjęć fotograficznych.** Otwarcia wystawy dokonał w obecności przedstawicieli władz i licznego grona profesorów Uniwersytetu Poznańskiego z rektorem dr. Rungem na czele i publiczności. prof. dr. Niezabitowski.

Dzielna dziewczyna

We wsi Bejce w powiecie pińczowskim, do zagrody J. Kasperka wtargnęli bandyci, którzy wyłamawszy drzwi. wtargnęli do środka. Nieoczekiwanie jednak spotkali się z oporem, gdyż **wieśniacy zaczęli się rozpaczliwie bronić.** Gdy padł na ziemię ranny Kasperek, **córka jego Stanisława, rzuciła się z widłami na bandytów, zadając im straszliwe rany.** Przerażeni bandyci zbiegli. ostrzeliwując się z rewolwerów.

Aresztowanie przemytników opium.

W Tczewie aresztowano w tych dniach 2 przemytników opjum. Obecnie **straż graniczna zaaresztowała 4 dalszych członków bandy St. Ziegerta,** Al. **Machutta.** właściciela 60-morgowego gospodarstwa. 66-letnią wróżbiarkę Wł. Stanachowską i B. Osowskiego ze Starogardu. Dostarczaniem opjum z Gdańska zajmował się **Klein i Osowski,** który kupował narkotyki, a następnie za pośrednictwem pozostałych członków szajki wysyłał narkotyki do Warszawy.

Niezwykły objaw usłużności.

Do wrót więzienia w Sosnowcu zapukał jakiś młody mężczyzna i przedstawił się odźwiernemu jako **Edward Cesarz, lat 30. Ponieważ takiego pana, który z poręki sosnowieckiego sądu grodzkiego dostał miesiąc aresztu,** oczekiwano od kilku dni — przybysz, przywdziawszy skromny, ale schludny garniturek więzienny, osiadł w celi.

W dwa dni później stało się coś nieoczekiwanego. Dozorcy poczęli kiwać głowami i po dłuższych debatach oświadczyli naczelnikowi chórem, że **osoba Cesarza przypomina im zgoła innego, chociaż niemniej częstego gościa w zagłębiowskich kryminałach.**

Sprawa wyjaśniła się niebawem. Rzekomym Cesarzem był jak się okazało, jego szwagier, Stefan Giernadowicz z Modrzejowa. którego też natychmiast wyrzucono z gościnnych murów i wytoczono mu sprawę o oszustwo. — Sprawa dotarła do sosnowieckiego sądu okręgowego, który skazał ofiarnego famiłjanta na miesiąc aresztu.

WAŻNE DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH DO ARGENTYNY. Generalny Konsulat Republiki Argentyńskiej w Polsce zawiadomił nas, że biuro konsulatu w Warszawie zostało przeniesione w Aleje Ujazdowskie Nr. 32 m. 5.

TROSKA WIĘŹNIA O SWE OSIEROCONE DZIECI. W więzieniu Świętokrzyskiem przebywa od 9 lat Juljan Kacprzak, który w r. 1925 zamordował żonę w czasie jednej z licznych sprzeczek małżeńskich, poczem sam oddał się w ręce policji. Sąd uznał okoliczności łagodzące i **skazał Kacprzaka na 10 lat więzienia.** — Dwoje dzieci. Czesławę i Zdzisława, musiano oddać pod opiekę instytucyj społecznych. Po pewnym czasie do więzienia przyszło zawiadomienie o niespodziewanym spadku w kwocie 1.500 rubli w złocie. Zajęty własną niedolą, Kacprzak zaniedbał spadek. Obecnie zwrócił się do władz z prośbą o przeprowadzenie sprawy. przyczem **z sumy spadkowej przeznacza 2.000 zł. na bezdomne dzieci, resztę na kształcenie syna i córki.** W piśmie swem prosi o umieszczenie córki. przebywającej w schronisku dla dziewcząt w Siedlcach, w seminarjum nauczycielskiem, syna zaś w Korpusie Kadetów. Władze patronackie, sprawujące opiekę nad więźniami, zajęły się sprawą spadku, by spełnić życzenie więźnia.

Listy z Jugosławji.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu")

Belgrad, w styczniu.

Koniec roku ubiegłego przyniósł wielkie zmiany w stosunkach jugosłowiańsko-bułgarskich.

Społeczeństwo i cała prasa z największym zainteresowaniem śledziły przebieg wizyty króla i królowej jugosłowiańskich w Bukareszcie. Warnie. Konstantynopolu i na wyspie Korfu. Z dużem zadowoleniem w kołach społecznych i politycznych przyjęta została również rewizyta w grudniu króla i królowej Bułgarji, którzy w ciągu kilku dni byli gośćmi domu królewskiego w Jugosławji.

Podkreślano. iż wizyta ta jest najlepszym dowodem polepszenia stosunków między dwoma sasiadującemi królestwami i że nie ulega wątpliwości, iż jest to tylko początek dalszego pożądanego zbliżenia Jugosławji i Bułgarji.

Skutki tego są już widoczne, bo zorganizowane zostały w Belgradzie i Sofji Ligi zbliżenia jugosłowiańsko - bułgarskiego i już ujawniła się inicjatywa prywatnych instytucji kulturalnych, mające ten cel na widoku. Między innymi stowarzyszenie artystów - malarzy jugosłowiańskich „Oblik" zorganizowało z niebywałem powodzeniem swoją wystawę w Sofji; chór „Obilicz" miał koncerty swoje w Sofji; artyści bułgarscy przyjeżdżają do Belgradu i t. d. Prasa bułgarska. jak również jugosłowiańska manifestuje początek politycznego i kulturalnego zbliżenia.

*

Zapowiedziano w Zagrzebiu na 8—10 stycznia posiedzenie ministrów Małej Ententy odroczone zostało na 22—23 stycznia. W pierwszym rzędzie konferencja ta ma zapoznać się z uchwałami styczniowej Rady Gospodarczej Małej Ententy w Pradze, pozatem zaś odbędą się konferencje wedle ustalonego programu.

*

Prasa belgradzka 17 stycznia obchodziła swą setną rocznicę.

Prasa dzisiejsza, w teraźniejszym sensie tego słowa, istnieje już trzysta lat, co zaś do prasy serbskiej, to liczy ona swój początek od **dnia 17 stycznia 1834 roku,** kiedy pojawił się pierwszy numer gazety serbskiej „Novine Srbske", które obecnie wychodzą jako „Monitor" jugosłowiański.

To pierwsze pismo serbskie było wydaniem rządowem, a później dopiero ukazały się prywatne czasopisma. które w ciągu całego stulecia służyły idei zorganizowania i konsolidacji serbskiego państwa w XIX wieku.

Dla uczczenia tej uroczystości. w Belgradzie otwarto wystawę prasy.

*

W końcu roku 1933 odbyły się wybory zarządu polsko-jugosłowiańskiej Ligi w Belgradzie. Na czele zarządu, jako prezes Ligi. stanął pan inż. Milan Neszycz. były prezydent miasta Belgradu, człowiek wyjątkowo energiczny i wielki przyjaciel Polski. Sekretarzem generalnym Ligi wybranym pozostał p. Giuzdowski. dziennikarz jugosłowiański.

Na jednem z pierwszych posiedzeń Ligi postanowiono urządzić w roku bieżącym w Jugosławji kongres polsko-jugosłowiańskich stowarzyszeń z całej Polski. Specjalnie wybrany komitet przystępuje do opracowania programu i innych szczegółów, niezbędnych dla organizacji tego kongresu.

W zasadzie przewidziano, iż posiedzenia kongresu mają się odbyć w kilku głównych miastach Jugosławji, by w ten sposób jego uczestnicy mogli odwiedzić wszystkie miejscowości królestwa.

W. S—C.

Niezwykłe ofiary trzęsienia ziemi

Sieć naukowych stacyj obserwacyjnych wszelkiego rodzaju. których nie brak w najdalszych zakątkach naszego globu, nie objęła jeszcze dwóch jego połaci. biegunów północnego i południowego. Stąd wiele fenomenów natury, które uzewnętrzniają się w tych właśnie okolicach, wymyka się z pod obserwacyj uczonych. Np. bardzo skąpemi wiadomościami rozporządza nauka o trzęsieniach ziemi, które od czasu do czasu nawiedzają krainy wiecznych lodów.

W roku 1927 zaobserwowano dziwne zjawisko ogromnego **napływu rekinów z południowego Oceanu Lodowatego** ku wyspom leżącym na przyległych doń krańcach Pacyfiku. Co więcej statki rybackie. które znalazły się w tamtych okolicach, napotkały ogromne masy zabitych rekinów. Rekiny te padły, jak się później okazało. ofiarą wielkiego trzęsienia ziemi, jakie w owym roku nawiedziło biegun południowy. Wiele z nich zginęło. te zaś które pozostały przy życiu w panicznym strachu uciekały na północ, ku równikowi.

W roku ubiegłym podobne trzęsienie ziemi nawiedziło okolice bieguna północnego. I tym razem uczeni dowiedzieli się o niem dopiero po skutkach, jakie za sobą pociągnęło. Wprawdzie niektóre sejsmografy europejskie zanotowały w ostatnich dniach listopada wstrząsy ziemi, długo jednak trudno było zdać sobie sprawę, gdzie one miały miejsce. I tym razem **zagadkę rozwiązały relacje rybaków,** którzy w owym czasie bawili na łowach w okolicy podbiegunowej. Ku północnym brzegom Norwegji, Grenlandji i Nowej Funlandji. niosły fale morskie w ostatnich dniach listopada **tysiące zabitych i ciężko rannych białych niedźwiedzi,** psów morskich, czyli fok, koni morskich i innych mieszkańców okolic polarnych. I tym razem na morzach okalających biegun pojawiły się obok trupów zwierzęcych masy żywych przedstawicieli biegunowej fauny, uciekających w panicznym popłochu ku południowi, jako dowód kataklizmu, który nawiedził ich ojczyznę.

K-a.

MEBLE KTÓRYCH NIE ZABIERZE EGZEKUTOR. W Warszawie w sądzie toczyła się rozprawa przeciw **M. Eichlerowi** o ukrycie mienia przed egzekutorem. Mianowicie gdy egzekutor przystąpił do Eichlera, by dokonać rewizji osobistej, ten zbiegł do pobliskiego sklepu i tam ukrył portfel. W sądzie egzekutor uzasadniał konieczność osobistej rewizji u Eichlera tem, że **dłużnik urządził sobie w mieszkaniu meble z dykty, których nie można ruszyć z miejsca, gdyż zaraz się rozlatują.** Wynalazkiem Eichlera zainteresował się sąd i postanowił naocznie zbadać meble z dykty. Rozprawę z tego też powodu odroczono.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z całego świata.

Wybuch maszyny piekielnej w pociągu.

Na ekspres wiedeński pod Brezicami w Jugosławji dokonano zamachu przy pomocy maszyny piekielnej. umieszczonej pod wagonem bezpośrednim Berlin—Suszak. Eksplozja nastąpiła w poniedziałek rano. Wagon stanął w płomieniach i uległ zupełnemu zniszczeniu. Przyczepiony do tego wagonu wagon sypialny również uległ poważnemu uszkodzeniu. Wskutek **wybuchu zginęły 3 osoby,** 4-ta jest ciężko ranna. M. in. **ofiarą wybuchu padł poseł do sejmu jugosłowiańskiego Lavro Petovar,** który spostrzegłszy płonący wagon. wyskoczył przez okno jeszcze przed zatrzymaniem pociągu. Petovar doznał bardzo ciężkich obrażeń głowy. Pozatem **11 osób uległo lżejszym obrażeniom.** Według przypuszczeń zamachu dokonał pewien rewolucjonista kroacki.

Dzień św. Agnieszki w Watykanie.

W d. 21 bm., jako w uroczystość św. Agnieszki, po solennej Mszy św. w bazylice św. Agnieszki błogosławiono dwoje jagniąt, które, przeniesone następnie do Watykanu ofiarowano od kapituły bazyliki św. Jana na Lateranie Ojcu św. Papież otrzymane jagnięta polecił przesłać do klasztoru Sióstr Benedyktynek przy bazylice św. Cecylji. gdzie **będą hodowane aż do Wielkiejnocy,** kiedy ostrzyże się je, aby z otrzymanej wełny sporządzić paljusze przeznaczone dla arcybiskupów. (KAP).

Przebudowa dzielnicy starorzymskiej w Rzymie.

Roboty prowadzone naokół zamczyska Św. Anioła celem architektonicznego wyodrębnienia tej jedynej w swoim rodzaju budowli, która zachowała częściowo pierwotne mury mauzoleum cesarza Hadrjana posuwając się naprzód **objęły również i tak zwany korytarz, łączący Watykan z zamczyskiem.** Korytarz ten został zbudowany w XIII wieku. celem udostępnienia papieżom schronienia się w zamczysku w razie nagłych najazdów na Rzym. Przy budowie korytarza długości 420 m. użyto częściowo murów Leona IV., ogradzających t. zw. Citta Leonina na Zatybrzu. Do 1650 roku korytarz ten wielokrotnie służył papieżom, potem naskutek wzmocnienia się państwa papieskiego pozostał jedynie. jako zabytek, a w roku 1870, po wejściu Włochów do Rzymu został zamknięty od strony Watykanu.

Nowa afera finansowa we Francji.

Prasa francuska donosi o nowej aferze finansowej, dokonanej przez niejakiego Georges Alexandra, dyrektora Banku Funkcjonarjuszów. Alexandre, którego nie należy identyfikować ze Stawiskim, sprzeniewierzył powierzone mu oszczędności funkcjonarjuszów na sumę około 200.000 franków. Georges Alexandre oddał się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości. Po przesłuchaniu Alexandre został osadzony w więzieniu.

Hitlerowcy chcieli aresztować sen. Panta

„Reichspost" opisuje sensacyjne zajście na obiedzie ku czci wicekanclerza Papena w Gliwicach. Na obiad ten zaproszono między innymi sen. Panta, przywódcę niemieckich katolików, zwalczającego ruch hitlerowski na polskim Śląsku. Z powodu jakiejś przeszkody sen. Pant, nie przybył na bankiet i — jak się okazuje — dzięki temu uniknął **aresztowania.** Gdy bowiem zaproszeni goście zebrali się w sali restauracyjnej, zjawił się nagle komendant hitlerowskich bojówek, a zarazem prezydent policji, p. Ramshorn w towarzystwie 2 szturmowców i pokazując nakaz aresztowania pytał o sen. Panta. Dowiedziawszy się, że pozostał w Polsce, p. Ramshorn z widocznem niezadowoleniem opuścił salę.

Nowe rewelacje w sprawie Stawiskiego

Deputowany Henriot, który oskarżał przed kilku dniami w Izbie Deputowanych ministrów Paul Boncoura i de Monziego zapowiedział w jednem z pism francuskich ogłoszenie nowych danych w aferze Stawiskiego. Z ogłoszeniem tych rewelacji ma wystąpić Henriot przed Izbą Deputowanych **jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.**

„L'Oeuvre" twierdzi. że sumy sprzeniewierzone przez Stawiskiego nie są tak wielkie, jak to pierwotnie przypuszczano. **Suma pieniędzy. sprzeniewierzonych przez Stawiskiego sięga 200.000.000 franków.** z czego Stawiski zdołał już zwrócić około 78.000.000 fr.

„Le Temps" donosi, że w końcu stycznia miała się odbyć przed sądem karnym jedna z rozpraw przeciwko Stawiskiemu. Niestety okazuje się. że **proces ten nie dojdzie do skutku, gdyż z akt sprawy zginęło około 150 dokumentów.** m. in. papiery dotyczące personalji **oskarżonego oraz wnioski sędziego śledczego.**

Kosmetyka i higjena w karnawale

Nic tak nie niszczy naszego zdrowia, jak karnawał. Dziesiątki nieprzespanych nocy, nieracjonalne i nie w porę podawane posiłki, brak powietrza, alkohol — to wszystko wyczerpuje organizm i szarpie nerwy. Ażeby te wpływy ujemne uczynić mniej dotkliwemi **należy dbać o higjenę** w wolnych od zabaw chwilach. Rzymianie twierdzili: odpoczynek jest częściowym snem, a sen całkowitym odpoczynkiem. Niestety trudno jest zmienić porę zabaw i musi, kto chce się bawić w karnawale, zrezygnować z najlepszego okresu snu — do północy. Tembardziej winno się pamiętać o tem jak ważną jest rola **wypoczynku** dla całego naszego układu nerwowego. Ażeby nie pozbawiać tedy organizmu nieodzownego wypoczynku, należy w przewidywaniu bezsennej nocy położyć się do łóżka przynajmniej na 2 godziny przed zabawą — powiedzmy od godziny 9-ej do 11-ej. Poza snem niezmiernie ważną rolę podczas karnawału odgrywa **jedzenie**, albowiem w okresie wyczerpujących zabaw organizm zużywa się i męczy znacznie więcej niż normalnie. W pierwszym rzędzie należy dbać o prawidłową przemianę materji i dobre krążenie krwi, a więc — należy używać **dużo ruchu na świeżem powietrzu**, racjonalnie odżywiać się i wystrzegać przeziębienia, spożywać jaknajwięcej owoców, jarzyn, sałaty, mleka — słowem wszystkiego co zawiera witaminy. Unikać natomiast ostrych zakąsek, konserw i alkoholu. Nie należy nigdy przeprowadzać w karnawale kuracji odtłuszczającej. Należy dbać o to, aby żołądek funkcjonował sprawnie, ponieważ stanowi to jeden z najważniejszych czynników zapewniających świeżość i czystość cery, podczas gdy zaburzenia w trawieniu wywołują nieoczekiwane wypryski na twarzy i bóle głowy. Gwałtownych środków przeczyszczających należy jednak unikać, ponieważ wywołują one zbyteczne osłabienie i nadają skórze szary odcień. Świeże owoce, śliwki suszone, figi, rumianek lub pastylki Vichy w gorącej wodzie stosowane naczczo — oto środki regulujące żołądek i nie szkodzące urodzie. Pozatem należy bardzo dbać o higjenę całego ciała. Szczególnie starannie należy myć twarz. Kurz, pot, puder i szminka zgubnie działają na cerę i tylko **najdalej posunięta czystość** może tu przyjść z pomocą. Kąpiel ogólna conajmniej dwa razy w tygodniu, a niezależnie od tego kąpiel po każdym balu.

Celine.

Ruch wydawniczy

KS. DR. T. MĄCIOR: „**Na gruzach zburzonych ołtarzy**", Warszawa, wyd. Księży Pallotynów, 1934, str. 125.

Jest to zbiór krótkich i sympatycznie napisanych szkiców na współczesne tematy, złączonych jedną wspólną ideą, że bez odrodzenia religijno-moralnego niema odrodzenia narodu. Szkice dowodzą dużego oczytania autora i szerokości horyzontów myślowych.

Od Nowego Roku numer pojedyńczy „Głosu Narodu" kosztuje w całej Polsce, nie wyłączając księgarni T-wa „Ruch", 25 gr.

Najstarsi mistrze sztuki pisarskiej.

(Od pisma obrazkowego do alfabetu).

Rozwój pisma i potrzebnych do tego przyborów jest bardzo długi i obfitujący w przerwy. Były okresy, w których ludzkość zupełnie nie postępowała naprzód a potem znowu czasy, kiedy jeden wynalazek pisarski gonił drugi. Najstarszymi mistrzami sztuki pisarskiej byli bezsprzecznie **Chińczycy**. Posługiwali się oni pismem obrazkowem, do którego nie potrzeba było żadnego alfabetu. Już na długi czas **przed wynalezieniem liter przez Fenicjan, posiadali Chińczycy** rysowane ręcznie naukowe dzieła. Używali nawet papieru, sporządzonego ze szmat, ponieważ jednak przetrwał on zaledwie 200 lat, zabytki te przepadły. **Zachowały się natomiast liczne staroegipskie papyrusy**, sporządzone na przeszło 2.000 lat przed Chrystusem a także przybory do pisania z tych czasów, porozmieszczane po rozmaitych muzeach. W ten sposób możemy sobie doskonale przedstawić takie „biurko" staroegipskie. Starożytni Egipcjanie **siedzieli podczas pisania na ziemi** z lewym łokciem opartym na poduszkach. Dziś jeszcze używają pisarze wschodu po bazarach do czytania i pisania listów przechodniom tego najprymitywniejszego biurka świata tj. nagiej podłogi. W Chinach dzieci szkolne również siedzą na ziemi. Już w najstarszych czasach **istniały w Egipcie kunsztowne kałamarze na atrament czerwony i czarny.** Atrament wyrabiano z tych samych roślin, których używano do farbowania materjałów. Czarny atrament był bardzo trwałą **mieszaniną gumy i sadzy albo węgla drzewnego.** Dopiero o wiele później robiono atrament z **ryby atramentowej a jeszcze później z galasówek.** Delikatne igły do grawirowania sporządzone z miedzi służyły do rysowania liter w wosku. **Tabliczki woskowe** są wynalazkiem Chińczyków i rozpowszechniły się wówczas szeroko. **Pióra z trzciny i noże do zacinania ich**, należały do najważniejszych przyborów w tych czasach. Istniała również **gąbka do wycierania piór i fałszywych liter.** Linijka starożytna sporządzona była z ołowiu. Służyła do odznaczania prawego brzegu papyrusu, który tworzył granicę między zapisanemi polami. Pisano wówczas **od prawej ręki do lewej i z góry na dół**, jak obecnie jeszcze piszą Chińczycy i Japończycy. Interpunkcja i odstępy nie istniały wówczas a linijka często była w użyciu dla zachowania koniecznego oddzielenia kolumn. Używano **specjalnego kamienia do ostrzenia piór** w celu otrzymania jaknajpiękniejszego pisma. Gładzono nim tak szorstki zwykle papier.

Ważnym przyborem był **cyrkiel do odmierzania równych odstępów.** Ponieważ na jeden list czy utwór składało się zwykle kilka zwojów, łączono je w jedną całość zapomocą sztabek z miedzi, w ołowiu lub kości słoniowej, ozdobionych pięknie drogiemi kamieniami lub szlachetnym metalem. Przeciągano je przez prawy brzeg zwoju. Ważną rolę grały też **pieczęcie.** Ołówek, najniezbędniejszy z naszych przyborów pisarskich został sporządzony dopiero z początkiem XVI. wieku.

G. Z.

Afera Stawiskiego przed Izbą Deputowanych.



Premjer Chautemps wygłasza przemówienie podczas obrad w Izbie Deputowanych, które było poświęcone aferze Stawiskiego.

Sport.

Z całego świata w kilku wierszach.

Berlin. Na stadjonie berlińskim rozegrany został wobec **35.000 widzów** międzymiastowy mecz piłkaski **Praga—Berlin. Zwyciężyła** zdecydowanie **drużyna praska w stosunku 5:0** (3:0). Zwycięstwo to jest o tyle interesujące, że Czesi wystąpili w składzie kombinowanym, który ewentualnie walczyć będzie przeciw nam na meczu rewanżowym o mistrzostwo świata.

Paryż. W Brukseli, **kombinowana reprezentacja Francji pokonała wobec 40.000 widzów** reprezentację Belgji w stosunku 3:2 (2:2).

Druga **reprezentacja Belgji** grała z **Luxemburgiem**, odnosząc zwycięstwo w identycznym stosunku 3:2 (2:0).

Paryż. W **międzymiastowym** meczu piłkarskim **Budapeszt** odniósł zwycięstwo nad **Paryżem 3:1** (3:0).

Spotkanie piłkarskie rozegrane również w Paryżu pomiędzy **amatorami francuskiemi a drużyną amatorów londyńskich** przyniosło zwycięstwo **Anglikom w stosunku 4:1.**

KOBIETA SKACZE NA NARTACH 43 MTR.

W Ameryce w Connecticut na wybudowanej nowej skoczni **Johanna Kolstad.** Amerykanka, norweskiego pochodzenia, **skoczyła na nartach 43 mtr.** Wśród panów znany narciarz **Alf Engen** skoczył 64 mtr.

WYJAZD POLSKICH BOKSERÓW DO AMERYKI.

Polski Związek Bokserski podpisał umowę z amerykańskim Związkiem Bokserskim w sprawie wyjazdu reprezentacji Polski do Ameryki na szereg spotkań. Wyjazd ma nastąpić w pierwszych dniach maja r. b.

Jako pierwszy mecz rozegrane zostanie spotkanie **Ameryka—Polska**, które odbędzie się 18 maja br. w Chicago.

Berlin. W tutejszym Pałacu Sportowym odbył się mecz hokejowy pomiędzy drużyną kanadyjską **Saskatoon Quakers a berlińskim klubem łyżwiarskim** (ESC.), zakończony sensacyjną **klęską kanadyjczyków** w stosunku 3:1. Poprzedniego dnia berlińczycy przegrali 0:2.

Rzeczy ciekawe

Najwspanialsze wodospady świata.

Do słynnych i najbardziej znanych wodospadów należą: **Niagara** na rzece łączącej jeziora Erie i Ontario na pograniczu Kanady. Wyspa Goat Szland dzieli wodospad na dwa ramiona: amerykańskie 322 m. szerokie a 47 głębokie i kanadyjskie 578 szer. i 44 głęb.

Wodospad Schaffhausen na Renie (115 szer. i 24 głęb.) oraz wodospad **Taenfors** w Szwecji (70 szer. i 30 głęb.) są wobec Niagary śmiesznie małe.

Najgłębsze wodospady na świecie tworzy **rzeka Rio Polaro** w Ameryce południowej. Nazywają się Kaieteur, spadają z wysokości 225 m. i liczą 100—120 m. szerokości.

Najgłębsze ze wszystkich są jednak **wodospady Victoria** na rzece Zambezi w Afryce południowej, tworzące cudowne olbrzymie kaskady o 140 m. głębokości a 170 m. szerokości.

——oo——

Listy z Warszawy.

„Drapacz nieba". Przed gablotą „Frankopolu". Pomnik P. O. W.

I.) Pół roku jest to przeciąg czasu zbyt krótki, aby w zewnętrznym wyglądzie wielkiego miasta mogły zajść jakieś poważniejsze zmiany. Nie widzi się też ich na ulicach Warszawy. Nie znaczy to jednak, żeby nic się w niej nie zmieniło. Wykończony został, naprzykład, pierwszy i jak dotąd jedyny w stolicy „drapacz nieba" — gmach towarzystwa ubezpieczeń „Prudential" na rogu placu Napoleona i ul. Świętokrzyskiej. Trudno powiedzieć, aby był on ozdobą miasta, ale góruje nad niem i stanowi pewnego rodzaju atrakcję zwłaszcza dla przyjezdnych. Ten kilkunastopiętrowy gmach, pozbawiony balkonów i jakichkolwiek ozdób, a świecący otworami wielkiej ilości okien, wybudowany za kapitał zagraniczny, jest dowodem jego potęgi. Byłoby zapewne daleko przyjemniej, gdyby gmach ten powstał za kapitały krajowe. Ale są to w naszych dzisiejszych stosunkach gospodarczych rzeczy nie do pomyślenia. Nie wiemy, czy tego rodzaju refleksje przychodzą do głowy mieszkańcom Warszawy, ale jest rzeczą absolutnie pewną, iż są oni zadowoleni, że budowa „drapacza nieba" została już ukończona. Zwłaszcza mieszkańcy sąsiednich ulic. Przez szereg miesięcy, codziennie, musieli oni słuchać rozstrajającego nerwy huku uderzeń mechanicznych młotów, pracujących przy spajaniu szyn, tworzących szkielet gmachu. Dziś to wszystko już ucichło. „Drapacz nieba" stoi cichy, milczący, bo echa dokonywanych w jego wnętrzu prac nie dochodzą do uszu przechodniów. Tłumi je, zresztą, ruch uliczny, bardzo ożywiony na Świętokrzyskiej i Mazowieckiej.

Idącego tą ostatnią ulicą, uderza większe skupienie znacznej liczby przechodniów przed dużą gablotą, umieszczoną przy wejściu do biura podróży „Frankopol". Mieszczą się w niej fotografje z uroczystości listopadowych w Moskwie i z pobytu w niej uczestników niedawnej wycieczki, zorganizowanej przez Instytut państwowy sztuki, w której to wycieczce — przypominamy — brali także udział trzej Krakowianie literat i publicysta dr. Zygmunt Nowakowski, docent dr. Komornicki i kustosz muzeum przemysłowego, p. Witkiewicz. Fotografje odtwarzają fragmenty wielkiej defilady wojskowej pod murami Kremla. Widzimy Stalina i innych dygnitarzy sowieckich, maszerujące oddziały wojska różnych rodzajów broni, doskonale wyekwipowane i uzbrojone. Oglądamy także wnętrze jakiegoś moskiewskiego teatru, przepełnionego do ostatniego miejsca, publicznością. Fotografja ta stanowi doskonałą ilustrację odczytu dr Nowakowskiego o teatrze w Moskwie.

Przechodnie zatrzymują się przed gablotą, oglądają fotografje i dzielą się swemi uwagami. Niektóre z nich dochodzą do naszych uszu. Są one bardzo ciekawe nie ze względu na szczegóły, ale na ogólny ich, zasadniczy, ton. Jest on przychylny dla Bolszewji i bolszewików. Sądzić można z tego, że w nastrojach ulicy w stosunku do naszego wschodniego sąsiada zaszła duża zmiana. „Wiatr od wschodu" przenika do nas wszystkiemi porami: politycznemi, gospodarczemi i kulturalnemi.

Nie wyciągamy z tego żadnych wniosków, konstatujemy tylko pewne fakty, które nam nasuwają spostrzeżone na ulicach Warszawy zmiany. Taką zmianą jest także pomnik P. O. W., odsłonięty niedawno z wielką uroczystością na placu Małachowskiego, na skwerze, przed gmachem Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych. Jest on jakiemś fatalnem nieporozumieniem, nie tylko artystycznem. Tematycznie niema on nic wspólnego z P. O. W. i z jej działalnością. Stanowi fragment pomnika, pomyślanego zupełnie dla innych celów, a pozatem posiada szereg niedociągnięć artystycznych, na które zwracali niedawno uwagę wybitni fachowcy. Niestety, uczynili to dopiero wówczas, gdy pomnik został już uchwalony i odsłonięty, a więc po niewczasie, gdy nie mogło być już mowy o usunięciu pomnika, gdyż byłby to już wielki skandal. Nie byłby on nowością Warszawy, gdyż przeżyła ona już parę tego rodzaju skandalów, że przypomnimy tu historję pomnika Napoleona na placu tejże nazwy oraz jeszcze ciekawszą historję z pomnikiem wdzięczności dla Ameryki na Krakowskiem Przedmieściu. Ale tamte pomniki nie miały tego znaczenia politycznego, co pomnik P. O. W. O postawieniu tego pomnika zadecydowały wyłącznie względy polityczne i momenty propagandowe, natomiast wszystkie inne zeszły na plan ostatni i w rezultacie Warszawa otrzymała jeszcze jeden pomnik, który — powiedzmy łagodnie — nie może być uważany za jej ozdobę...

W całej tej sprawie jest jednak najważniejsze co innego: smutny brak odwagi kół artystycznych stolicy, które nie umiały się zdobyć na wypowiedzenie swych krytycznych uwag wtedy gdy mogło to jeszcze wpłynąć na zmianę decyzji o postawieniu pomnika. Wówczas milczały, bo się obawiały narazić, a zaczęły go krytykować, gdy było już zapóźno. Przysłowiowa musztarda po obiedzie, nie przynosząca im zaszczytu, przeciwnie, będąca smutnym dowodem, jakie dają wyniki tendencje, zmierzające do upaństwowienia wszystkich dziedzin życia kulturalnego i duchowego.

D.

Co słychać w Krakowie.

Środa 24: Tymoteusza bm., Eugenjusza, Felic.
Wschód słońca: 7.30 zachód 16.07.
Długość dnia 8 godzin 44 minut.
Czwartek 25: Nawr. św. Pawła, Juwentyna.
Wschód słońca: 7.29. zachód 16.09.
Długość dnia 8 godzin 46 min.

—oo—

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Komisja historyczna Polskiej Akademji Umiejętności dokonała ostatnio wyborów przewodniczącego, na które to stanowisko powołano prof. Semkowicza. Sekretarzem komisji wybrany został prof. Jan Dąbrowski, a redaktorem wydawnictw komisji historycznej, na okres 5-ciu lat — prof. Stanisław Kot.

ZBIÓR KLISZ FOTOGRAFICZNYCH Miejskiego Muzeum Przemysłowego został w ostatnich dniach powiększony przez dar p. M. Maleckiej z Zakopanego, obejmujący szereg zdjęć plantacji miejskich z przed lat kilkudziesięciu.

CENY NA PLACACH TARGOWYCH W KRAKOWIE. Na wczorajszym targu płacono: mleko niezbierane litr 18 do 20 gr; śmietana 1 do 1.20; śmietanka 50 do 60 gr; ser kg. 80 gr do 1 zł; masło deserowe 2.80 do 3 zł; zwyczajne 2.40 do 2.50; jaja świeże sztuka 8 do 9 gr; ziemniaki kg. 8 do 10 gr; buraki 12 do 15 gr; marchew 10 do 12 gr; seler 20 do 25 gr; cebula 18 do 20 gr; pietruszka 20 do 24 gr; włoszczyzna 20 do 25 gr; jabłka komp. 40 do 80 gr; deserowe 1.20 do 1.60; kura 2.50 do 3.50; kaczka 3 do 4 zł; gęś żywa 5.50 do 7 zł; gęś bita 5 do 6.50; indyk i indyczka 6 do 10 zł; zając bez skórki 2 do 2.40, w skórce 1.80 do 2 zł.

CENY TARGOWE ZA TRZODĘ CHLEWNĄ. W ub. tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 104, wołów 97, krów 145 jałówek 59, cieląt 555, nierogacizny 682, razem 1642. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 46 do 72 gr; woły 46 do 80 gr; krowy 40 do 68 gr; jałówki 42 do 70 gr; cielęta 50 gr do 1 zł; nierogacizna od 85 gr do 1.10; bitej wagi nierogacizna od 1.08 do 1.40. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1597 sztuk. Przebieg handlowy: spęd bydła i trzody chlewnej lepszy niż w ubiegłym tygodniu. Słabszy spęd cieląt. — Transakcje ożywione. Ceny mocne przy słabej zniżce cen trzody chlewnej na skutek zwiększonej podaży.

W SPRAWIE ZATRUCIA GAZEM PRZY UL. BASZTOWEJ. W odpowiedzi na notatkę pt. „Zatruty gazem", która ukazała się dnia 22 bm. w miejscowej prasie, Dyrekcja Gazowni wyjaśnia, że monter, który w czasie pracy przy ul. Basztowej 3 zatruł się gazem, nie jest robotnikiem Gazowni, lecz konces. firmy Heczko et Dunaj. Ów monter (L. K.) wykonywał roboty, których prywatnym przedsiębiorcom wykonywać nie wolno. Gazownia powiadomiona o wypadku wysłała pod kierownictwem inżyniera pogotowie monterskie, które w ciągu 8 minut przybyło na ul. Basztową i zabezpieczyło miejsce uchodzenia gazu.

GOŚĆ ZABRAŁ 100 ZŁOTYCH. Marja Greczek (ul. Krupnicza 16) zgłosiła, że przyszedł do jej mieszkania w odwiedziny niejaki Fr. Lareczko, zam. w Starym Sączu i w czasie gdy ona chwilowo wyszła z mieszkania skradł jej z torebki kwotę 100 zł., poczem zbiegł.

HANDLARZ STARZYZNY UKRADŁ FUTRO. F. Spirowa, kupcowa (ul. Moniuszki 6) zgłosiła, że przyszedł do jej mieszkania handlarz starego żelaza celem zakupienia piecyka żelaznego, a korzystając z nieuwagi domowników, skradł jej z przedpokoju futro damskie perskie, wartości około 3000 zł., poczem wydalił się w niewiadomym kierunku.

AMATOR FAJEK. Policja zatrzymała M. Kurka lat 20, robotnika za kradzież fajek do palenia wart. 2000 zł. na szkodę S. Brudhera (ul. Skawińska Boczna 10). Część skradzionych fajek odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

OSZUST W ROLI KONTROLERA. J. Mrozowski (ul. Janowa Wola 16) zgłosił, że dnia 19 bm. przyszedł do jego mieszkania niejaki Antoni Kowalski, który przedstawiwszy się za kontrolera losów państwowych, zażądał okazania dolarówki i premjówki i oświadczył mu, że premjówkę zamieni na lepszą i w dniu następnym ją przyniesie. Mrozowski się zgodził na to i wydał mu premjówkę. Kowalski więcej do mieszkania Mrozowskiego nie przyszedł. Mrozowski poniósł szkodę na ok. 100 zł.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

DOROCZNY OBYWATELSKI BAL DOBROCZYNNY odbędzie się w salach Tow. Strzeleckiego (Bractwo Kurkowe) przy ul. Lubicz 16 w dniu 1 lutego br. na cel najuboższej, a szczególnie bezrobotnej młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej. Zaproszenia wydaje Sekretarjat Zw. Młodz. Przem. i Rękodziel. (ul. Skarbowa 2. Telef. 125-98).

KURSY ZAWODOWE. Wpisy na kursy: obsługi maszyn parowych, rękawiczniczy, krawieckie (kroju męskiego i damskiego), krawieczyzny (krój i szycie dla początkujących), wyrobu kołder oraz trykotarstwa maszynowego i ręcznego przyjmuje się w Dyrekcji Instytutu, ul. Smoleńsk 9 w godz. od 8—2. Nauka na kursie obsługi maszyn parowych rozpocznie się dnia 24 bm o godz. 7-ej wiecz. w gmachu Muzeum Przem., ul. Smoleńsk 9.

„Fabryka marmurowa" w Dębniku k. Czernej.

CIEKAWE REFERATY NA POSIEDZENIU POL. AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.

Na posiedzeniu Komisji Historji Sztuki Pol. Akademji Umiejętności, które odbyło się dnia 20-go b. m. pod przew. prof. dra **J. Pagaczewskiego, dr Tadeusz Maikowski** ze Lwowa przedstawił kommunikat, dotyczący **łomów marmuru w Dębniku koło Czernej,** jak je podówczas nazywano **„fabryki marmurowej"** za czasów Stanisława Augusta. Wyroby marmurowe różnego rodzaju odgrywały w czasach klasycyzmu ważną rolę. **Sklepy w Krakowie i Warszawie zaopatrywały publiczność w drobne wyroby z marmuru dębnickiego,** który ponadto w wielkich ilościach transportowano do **budowli królewskich w Warszawie.** Wyrabiano też w Dębniku **epitafja, pomniki** (np. pomnik biskupa Sołtyka w katedrze krakowskiej), rękami sprowadzonych z Włoch rzeźbiarzy i kamieniarzy. Administrację fabryki prowadził ks. Sebastjan **Sierakowski,** kustosz koronny, kanonik katedry krakowskiej, jako pełnomocnik królewski. Po rozbiorach **fabryka upadła** i nigdy już nie dźwignęła się.

* * *

Drugi referat dra Mankowskiego dotyczył **misy bronzowej średniowiecznej pochodzenia perskiego,** przechowanej w katedrze ormiańskiej we Lwowie. W obecnym stanie tylko nieznaczna część jej srebrem inkrustowanych niegdyś ornamentów figuralnych zachowała się. Referent określił czas jej powstania na koniec XIV. wieku i wyraził przypuszczenie przewiezienia jej przez osadników ormiańskich w Polsce, przybyłych z pod panowania perskiego.

* * *

Doc. dr Adam Bochnak przedstawił pracę p. t. **„Dwa naczynia srebrne z herbami Wazów w kolegjacie łowickiej".** W skarbcu kolegjaty łowickiej znajdują się **dwa srebrne, w ogniu pozłocone naczynia,** ofiarowane w roku 1702 przez kardynała-prymasa Michała **Radziejowskiego** na przechowywanie olejów świętych. Mają one kształt prostopadłościanu o kwadratowej podstawie, górą zaś przechodzą w szerokie, walcowate szyje, zamknięte podwójnemi pokrywami. Wysokość całości wynosi 35 cm. Zarówno kształt, jak i wymiary tych puszek odróżniają je od zazwyczaj walcowatych i zawsze znacznie mniejszych naczyń na oleje święte, spotykanych w innych kościołach, a co zarazem świadczy o innem pierwotnie ich przeznaczeniu. Puszki łowickie tworzyły pierwotnie część zastawy stołowej lub kredensowej Zygmunta III., albo też były darem tego króla dla jakiejś wybitnej osobistości. Sądząc po kształcie, naczynia te mogły pierwotnie służyć do przechowywania konfitur, korzeni lub t. p. Piękne puszki łowickie należą do najstarszych w Polsce okazów złotnictwa augsburskiego. Jak Norymberga w XVI. wieku, tak w XVII. i XVIII. Augsburg zaspokajał w Polsce wymagania tych, którzy nie chcieli poprzestać na wyrobach złotników krajowych.

* * *

Wreszcie dr A. Bochnak zajął się **Tabernakulum w kościele niegdyś cysterskim w Jędrzejowie,** które wykonane jest **z drzewa obitego miedzianą blachą w ogniu pozłoconą, a przyozdobione ornamentami kutemi ze srebra,** które pozostawiono niepozłocone. Zarówno styl architektury, przypominającej fasadę późno-barokowego kościoła lub bogaty portal, jak i styl ornamentacji pozwala datować to nieprzeciętne dzieło złotnicze na koniec 3 ćwierci XVIII. wieku i odnieść je do Niemiec.

—•—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Środa: „Pieniądz to nie wszystko".
Czwartek: „Rodzina".
Piątek: „Pieniądz to nie wszystko".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Biały ślad" (A. Krzeptowski).
APOLLO: „Moje marzenie to ty".
WANDA: I. „Nie damy ziemi". II. „Obiad o 8-mej".
UCIECHA: „Testament dra Mabuze".
SZTUKA: „Zamarłe echo".
PROMIEŃ: „Gdybym miał miljon" i „Rozkoszna przygoda".
BAGATELA: „Biała lilja" (Clark Gable).
SŁONKO: „Jego ekscelencja subjekt" (E. Bodo).
ATLANTIC: „Przygoda na Lido" (A. Piccaver).
ADRIA: „Wyrok życia".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 22. I. — 24. I. włącznie, film p. t. „W tajnej służbie" (Nancy Carvoll).

—oo—

„Dzieje polskiego żywotopisarstwa Świętych".

Przedłużenie konkursu na powyższą pracę. Nagroda wynosi zł. 2.900.

Polska Akademja Umiejętności przedłuża niniejszem konkurs z fund. im. Pawła **Rohlanda** na pracę pt. „Dzieje polskiego żywotopisarstwa Świętych". Termin nadsyłania prac do końca roku 1935. Prace mogą być nadsyłane albo pod pełnem nazwiskiem autora, albo też pod godłem z dołączeniem koperty, zawierającej wewnątrz nazwisko i adres autora. Rozmiary pracy około 15 arkuszy druku. Nagroda za najlepszą pracę wynosi złotych 2.900. — Ogłoszenie o przyznaniu nagrody nastąpi na publicznem posiedzeniu Akademji w czerwcu 1936 roku.

Subwencje na badania raka i chorób wenerycznych.

Z funduszu ś. p. Pawła **Tyszkowskiego** rozda Polska Akademja Umiejętności w kwietniu b. r. subwencje na rok 1934 na badania przyrodnicze i lekarskie, przedewszystkiem mające łączność z poznaniem **istoty choroby raka i chorób wenerycznych lub ich leczeniem.** Zgłaszający się o subwencję powinni wykazać, że umieją pracować samodzielnie naukowo, i dołączyć spis, względnie odbitki prac już drukowanych. W podaniu podany być musi temat i plan zamierzonej pracy, oraz kwota potrzebna na jej wykonanie. Pierwszeństwo mają prace o charakterze doświadczalnym. W bardzo wyjątkowych wypadkach może Komitet zezwolić na wykonywanie pracy subwencjonowanej zagranicą, lecz subwencja nie może służyć na pokrycie kosztów podróży i utrzymania. Ubiegający się o subwencje mają wnosić podania do Polskiej Akademji Umiejętności do 1 marca 1934 r. Ze względu na zmniejszone dochody funduszu, w obecnym roku będą przyznane subwencje tylko na podania bardzo silnie dotychczasowym dorobkiem naukowym petentów uzasadnione.

W sprawie linji tramwajowej na cmentarz

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy poniższe uwagi, dotyczące trasy przyszłej linji tramwajowej na cmentarz.

„Magistrat m. Krakowa ma zamiar przedłużyć linję tramwajową na cmentarz, a mianowicie od ulicy Lubicz przez ulicę Rakowicką. Linja przedłużona ma być jednotorowa.

Otóż zachodzą tutaj wątpliwości, czy nowo wybudowana linja tramwajowa odda mieszkańcom Krakowa należytą usługę komunikacyjną. Liczne bowiem pogrzeby posuwające się powoli ulicą Rakowicką, będą powodowały ciągłe przerwy w ruchu i chaos na całej linji tramwajowej. Dlatego czy nie lepsze będzie takie rozwiązanie ważnej sprawy dojazdu tramwajowego do wrót cmentarza: Najprościej byłoby przeprowadzić linję tramwajową od „Domu Żołnierza" przez Osiedle Oficerskie do kwieciarni cmentarnej i zakończyć pętlą tuż przed wrotami cmentarza. Od pętli zaś biegłaby z powrotem równoległa linja tramwajowa przez Osiedle Oficerskie aż do ulicy Topolowej. Wtedy nowa linja tramwajowa będzie nie tylko dobrodziejstwem dla osób udających się na cmentarz, ale i dla mieszkańców Osiedla Oficerskiego i Olszy".

Kapral zastrzelił się z karabinu.

W niedzielę 21 bm. w dywizjonie pociągu pancernego w Niepołomicach zastrzelił się kapral Kaczanowski. Denat strzelił sobie z karabinu w usta, wskutek czego kula wyrwała mu całą kość potyliczną. Kaczanowski pozostawił list do dowódcy kompanji, w którym przypuszczalnie wyjaśnił pobudki swego rozpaczliwego czynu. Treść listu nie jest znana. Pogrzeb Kaczanowskiego odbył się we wtorek 23 b. m. w Niepołomicach.

—oo—

Odczyty.

„Spór o Sienkiewicza" — wieczór dyskusyjny „Litartu" odbędzie się we środę 24 bm. o godz. 19.45 w sali Kopernika Coll. Nov. — Udział biorą: prof. I. Chrzanowski, K. Czachowski i L. Kruczkowski. Ponadto w dyskusji przyrzekli udział historycy, krytycy i literaci.

„O pożywieniu ryb". W czwartek 25 bm. odbędzie się o godz. 19-tej w sali Zakładu Ichtiobiologji i Rybactwa U. J. (ul. Wybickiego 1) odczyt p. Wł. Gościńskiego pt. „O pożywieniu ryb ze szczególnem uwzględnieniem pożywienia naturalnego pstrąga". Wstęp bezpłatny, goście mile widziani.

„Architektonika myśli filozoficznej i jej schemat" — odczyt dr. J. Suchorzewskiej, odbędzie się w czwartek 25 b. m. o godz. 18-tej, w sali Seminarjum filozoficznego (ul. J. Piłsudskiego 4 I. p.). Po odczycie odbędzie się Walne Zgromadzenie Tow. Filozoficznego.

„Afryka w przeźroczach". Po powrocie z kilkuletniej pracy i podróży po Czarnym Lądzie, wygłosi frapujący odczyt o tych egzotycznych krajach — b. kapelan 4 p. p. Leg. Polsk. Ks. Konopka. Odczyt odbędzie się 28 bm. (niedziela) o godz. 11.30 w sali Związku Młodz. Przem. i Rękodz. (ul. Skarbowa 2).

„O nowem prawie najmu lokali i mieszkań" wygłosi referat Dr. J. Steinberg w czwartek 25 bm. o godz. 20-tej (ul. Sienna 2 I. p.). — Wstęp wolny.

—•—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

WSPÓLNA ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU dla księży krakowskich odbędzie się w piątek 26 bm. w kaplicy Seminarjum duchownego archidiec. pod Zamkiem, wieczorem od godz. 6—7.

Inauguracja nowej rady miejskiej.

Dawno nie widziało się w Krakowie takiego zainteresowania obradami Rady Miejskiej jak to, które towarzyszyło pierwszemu, konstytuującemu posiedzeniu nowowybranej reprezentacji miejskiej. Nie ulega wątpliwości, że zdecydował o tem ciężar gatunkowy Rady pochodzącej z wyborów w przeciwstawieniu do ciał mianowanych, doradczych organów komisarzy, kolejno zmieniających się w ciągu szeregu ostatnich lat. Tem tłumaczy się, że jakkolwiek ostateczny wynik poniedziałkowego posiedzenia Rady był w ogólnych zarysach znany z uwagi na stanowisko najliczniejszej w tej Radzie grupy radnych, przecież nie tylko loże na sali i bezwzględnie za szczupła galerja były pełne, ale także przed gmachem Magistratu oraz w przedsionku zgromadziły się liczne tłumy ciekawych.

Nie dziwnego nastrój ten pewnego podniecenia i oczekiwania nieszablonowych momentów dyskusji, udzielił się także radnym zbierającym się powoli w pięknej, odnowionej po pożarze z przed kilku laty, a przyozdobionej dziś zielenią, sali obrad. Po raz pierwszy od dłuższego czasu znalazła się obok grupy BB. także, jakkolwiek w niezbyt licznym składzie — opozycja. Wszystko to wpłynęło na podniesienie temperatury obrad, niezupełnie zresztą uzasadnione — jak się okazało — ich faktycznym przebiegiem.

Ze spraw znajdujących się na porządku dziennym, istotne znaczenie posiadała prze-

dewszystkiem kwestja powołania Komisji Matki. Komisja ta jest organem rady miejskiej funkcjonującym stale a nie jedynie dla kwestji samych wyborów zarządu miejskiego. Może ona rozpatrywać i przedkładać Radzie wnioski w sprawach bardzo istotnych, drażliwych a uzgodnionych łatwiej w ścisłem gronie 5-ciu osób niż na niepewnych fluktach dyskusji na plenum. Propozycja BBPG. stawiająca na wspólnej liście kandydatów do Komisji Matki także pos. Stańczyka z PPS. dawała socjalistom okazję do załatwienia na terenie tej komisji między in. i sprawy regulaminu, budzącej tyle, słusznych zresztą zastrzeżeń w łonie opozycji. Głosowanie dało jednak, jak wiadomo inny rezultat. uniemożliwiający doraźne załatwienie powstałych zadrażnień.

Trudniejszą natomiast sytuację mieli mowcy socjalistyczni przy jednym z dalszych punktów dyskusji — przy kwestji uposażeń członków prezydjum. Trudno bowiem istotnie znaleźć rzeczowe argumenty dla ustalenia niższych wynagrodzeń za pracę ludziom, od których. jako kierowników agend wielkiego bądźcobądź miasta wymagać musi rada miejska i całe społeczeństwo maksimum odpowiedzialności. dużej znajomości fachowej powierzonych spraw i zupełnego oddania się pełnionemu urzędowi. Ażeby móc w interesie miasta i jego ludności jak najwięcej żądać — trzeba ludzi odpowiedzialnych za to stosownie wynagradzać.

W ciekawe momenty obfitowała dyskusja gdy szło o stanowisko trzeciego wiceprezydenta. Z ław opozycji podnoszono. że ustanowienie w swoim czasie trzeciej wiceprezydentury było wynikiem chęci zaspokojenia partykularnych ambicji Podgórza. dziś już nie istniejących. Stworzono następnie dodatkową wiceprezydenturę, żeby zaspokoić żydów krakowskich i zapewnić im równowagę wpływów w zarządzie. Obecnie i ta potrzeba — mówiono — nie zachodzi.

* * *

Późnym wieczorem dokonała rada wyboru prezydenta miasta. Formalnie zgłoszono kandydaturę p. Kaplickiego. pozatem socjaliści demonstracyjnie wysunęli na to stanowisko r. Stańczyka. Na oddanych 63 głosów, 50 otrzymał dr. Kaplicki, 12 nieważnych padło na r. Stańczyka, jedna kartka biała. Na wiadomość o wyborze p. Kaplickiego prezydentem oczekujące przed gmachem orkiestry poczęły grać „Pierwszą Brygadę", zaś na sali składano elektowi gratulacje. Zkolei rada miejska wybrała trzech wiceprezydentów: P. Klimecki i dr. Ignacy Landau otrzymali po 50 głosów, inż. Skoczylas 48 głosów. Socjaliści stawiali za każdym razem demonstracyjne kandydatury: dra Drobnera, Rosenzweiga i Szumskiego. Po przerwie przystąpiono do wyboru ławników. Powstał wówczas rad. dr. Schwarzbart (sjonista) i imieniem żydów oświadczył, iż domagają się oni dla siebie stanowiska jednego ławnika oraz zapowiadają, iż udziału w głosowaniu nie wezmą.

Zkolei zostały zgłoszone dwie listy: lista Nr 1 Klubu Pracy i lista Nr. 2 PPS.

Na liście Nr. 1 figurowali: dr. Rudolf Radzyński, hr. Róża Łubieńska, dr August Chan. Stanisław Burtan. dr. Piotr Florczyk, Jan Kuhn i Jan Toboła.

Na liście socjalistycznej dr. Marek Pelzling. Packan, Bocian. Ziffer i Łachecki.

Głosowanie odbyło się przy pomocy kartek, tak, jak poprzednio. Przewodniczący ogłasza wynik wyborów: Na 63 radnych oddano 46 głosów ważnych za listą Nr 1, 12 głosów za listą Nr. 2, 5 kartek było białych. Wobec tego wybrani zostali: z listy Nr 1 — 6-ciu ławników, a więc: **dr. Radzyński, hr. Łubieńska, dr. Chan, p. Burtan, dr. Florczyk i Jan Kuhn. Z listy Nr 2: dr. Pelzling.**

Posiedzenie zakończyło się około godziny 1-szej w nocy. Wynik dokonanych przez radę miejską wyborów wymaga jeszcze zatwierdzenia przez wojewodę, który następnie odbierze od nowowybranego prezydenta ślubowanie.

* * *

W nowem zmniejszonem o jedno stanowisko prezydjum miasta nie zasiądzie dotychczasowy wiceprezydent miasta p. Witold Ostrowski. Być może. iż nadszarpnięty stan zdrowia skutkiem przebytej ostatnio ciężkiej choroby. lub może inne względy zadecydowały, iż w obsadzie wiceprezydentur jego nazwisko nie figuruje. Jakkolwiek w stosunku do p. Ostrowskiego dzieliły nas różnice zapatrywań politycznych a w okresie pełnienie przezeń funkcji w zarządzie miejskim niejednokrotnie zajmowaliśmy stanowisko krytyczne w poszczególnych sprawach. pozostających w zakresie jego agend, możemy dziś tem objektywniej stwierdzić. iż wniósł on do zarządu gminą wiele rzeczywistej znajomości potrzeb miasta i jego życia przemysłowego. Trzeba zaś nadmienić, iż praca ta przypadła na okres gospodarczo najcięższy dla miasta, bo na okres początków i pogłębiania się ogólnego kryzysu gospodarczego. Pozostając w nowej radzie będzie on mógł niewątpliwie służyć jej światłem zdaniem i doświadczeniem.

Nauczyciel na najniższym szczeblu
wśród pracowników państwowych.

Zarząd Stowarzyszenia Chrześć. Narod. nauczycielstwa szkół powszechnych zwołał na ub. niedzielę zjazd delegatów z całego kraju, w celu rozważenia **sytuacji nauczycielstwa w związku z wykonaniem nowej ustawy uposażeniowej** i omówienia **środków obrony przed grożącem z tego powodu niebezpieczeństwem dla szkoły i jej pracowników.**

Po gruntownem rozważeniu nowego programu i statutu organizacyjnego szkół, który zwiększa obowiązki i odpowiedzialność, a pogarsza warunki pracy, uchwalono **jaknajsilniej zaprotestować przeciwko postawieniu nauczycielstwa w nowej ustawie uposażeniowej na najniższym szczeblu wynagrodzenia w porównaniu z innemi dykasterjami pracowników państwowych, oraz przeciwko obniżeniu tym sposobem społecznego stanowiska nauczyciela i** znaczenia pracy nauczycielskiej wśród społeczeństwa.

Zjazd uchwalił również **zwrócić się do p. prezesa Rady Ministrów i Ciał Ustawodawczych z prośbą o uchylenie nowej ustawy. — W razie decyzji Rządu wprowadzenia w życie nowej ustawy nauczycielstwo oświadcza, iż za pracę swoją i jej wyniki nie może wziąć na siebie odpowiedzialności.**

Rezolucje powyższe mają być przesłane w osobnem piśmie p. premjerowi, oraz Centralnej Radzie Pracowniczej.

Dalsze rezolucje w sprawie znowelizowania ustawy oraz przeszeregowania nauczycieli w myśl postulatów, wysuniętych przez Stowarzyszenie — uchwalono i polecono Zarządowi Głównemu do zużytkowania w dalszej akcji.

—oo—

16 tysięcy Polaków opuściło Francję w roku ub.

PRZYBYŁO ZAŚ TYLKO 4.800.

Francuskie ministerstwo pracy ogłosiło statystykę przyjazdów i wyjazdów robotników cudzoziemskich w roku 1933. Okazuje się z niej, że silny odpływ robotników polskich z Francji do Ojczyzny, który rozpoczął się w roku 1931. trwał również w ciągu roku 1933. Pod wpływem kryzysu wyjeżdża więcej robotników polskich. niż przyjeżdża. W dodatku, przyjazdy w 90 proc. odbywają się na rolę, wyjazdy natomiast w większości dotyczą robotników przemysłowych.

Jak więc wykazują urzędowe statystyki francuskie, w r. 1933 **przyjechało z Polski 4.899 robotników i robotnic polskich, wyjechało zaś w tym samym czasie 16.238 robotników i robotnic polskich.** Reemigracja przewyższa więc emigrację o 11.339 osób.

Najwięcej Polaków wyjechało w I. kwartale 1933 r., gdyż 5.119. najwięcej zaś przyjechało w II. kwartale, gdyż 2042.

Ogółem w r. 1933 przybyło do Francji — 60.941 robotników cudzoziemskich, wyjechało zaś 48.730. Statystyka za r. 1933 potwierdza fakt. znany już z poprzednich lat, że na czele wyjazdów z Francji kroczą Polacy.

Pieniądz oparty na hipotekach.

Obecne zaburzenia na rynku walutowym nasuwają ekonomistom szereg spostrzeżeń i wniosków na temat oparcia waluty na nowych podstawach, bardziej odpowiadających potrzebom życia gospodarczego. Rozbieżność między tempem produkcji przemysłowo rolnej a ilością złota na potrzeby monetarne zanik międzynarodowych obrotów handlowych i formowanie się ich na zupełnie nowych zasadach kompensacji. fakty takie. jak np. stałość kursowa waluty niemieckiej mimo, iż jej faktyczne pokrycie złotem wynosi 7%, silne wahania kursowe dolara pokrytego około w 100% złotem — wszystko to nasuwa wnioski o rozluźnieniu związku między ilością złota a stałością waluty. A zatem powstaje ewentualność wyszukania innej podstawy.

Na odczycie wygłoszonym niedawno w Domu ludowym „Wisła" w Krakowie, znany adwokat z Warszawy p. Jerzy Kuncewicz wysunął koncepcję, iż nowym miernikiem mógłby być pieniądz oparty na nieruchomościach.

„Dotychczasowe doświadczenie — oświadczył prelegent — z niemiecką Rentenmarką były pozytywne. Jednakże zmienne warunki, oraz potrzeba rozprowadzenia pieniądza wśród najszerszych warstw producentów. wskazywałyby na inne metody bardziej właściwe i pewne.

Bank Polski w statucie swoim powinien mieć upoważnienie tej treści, by za podstawę do emisji banknotów służyło nie tylko złoto, lecz i nieruchomości ziemskie i miejskie, do 10% ich wartości szacunkowej. przy zabezpieczeniu na pierwszym numerze tychże nieruchomości. Kwestja wykorzystania wysokości uprawnień emisyjnych byłaby uzależniona od polityki bankowej. Znaki obiegowe otrzymywałby każdy indywidualny posiadacz nieruchomości na własność, za opłatą kosztów manipulacyjnych i niewielkiego procentu na rzecz skarbu państwa, z tytułu uprawnień emisyjnych. Wzrost lub zmniejszenie wartości danej nieruchomości. byłaby podstawą do żądania zwrotów części udzielonej emisji lub zaofiarowania tej emisji przez dalsze znaki obiegowe".

Projekt powyższy, nie jest zasadniczo nowym. Z pewnemi odchyleniami zasada jego znalazła przejściowe zastosowanie zagranicą. Rezultaty osiągnięte nie były tego rodzaju, aby nad koncepcją pieniądza opartego na hipotece można przejść do porządku.

Szkoły specjalne w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące szkół specjalnych w Polsce w ubiegłym roku szkolnym.

Jak wynika z tych danych, na terenie całego kraju istniało w ubiegłym roku szkolnym 87 szkół specjalnych, w tem 74 szkoły publiczne i 13 prywatnych. W szkołach tych wykładało 519 nauczycieli, pobierało zaś w nich naukę 7.285 uczniów, w tem 4.433 chłopców i 2.852 dziewcząt.

W ogólnej liczbie szkół specjalnych znajdowało się **7 szkół dla ociemniałych** (270 uczniów), **16 szkół dla głuchoniemych** (1.154 uczniów), **269 szkół dla umysłowych upośledzonych** (4.776 uczniów), oraz **71 szkól dla moralnie zaniedbanych** (1.085 uczniów).

W Warszawie znajdowało się **13 szkół specjalnych**, również po 13 szkół istniało na terenie województw poznańskiego i łódzkiego. W woj. śląskiem było **11** szkól specjalnych, w pomorskiem 7, w warszawskiem 6 w wileńskiem i lwowskiem po 5, w kieleckiem i lubelskiem po 4, w białostockiem 2, oraz w woj. wołyńskiem 1 szkoła specjalna.

—oo—

Dolar 5.50 — 5.54.

Kraków, 23 stycznia. **Giełda:** 3 proc. poż. konwersyjna 54.50.

W obrotach pozagiełdowych 6 proc. poż. polsko-amerykańska 60.50 dolarów. Dolar 5.50—5.54. Londyn 27.60—27.90, Szwajcaria i Berlin bez zmiany.

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano we wtorek 23 b. m. następujące ceny:

Pszenica dworska czerw. stand. 20.50—22.75; biała stand. 22—22.25; targowa stand. 21.25—21.50; żyto dworskie stand. 14.50—14.65; targowe stand. 14.15—14.30; owies dworski stand. 12—12.25; targowy stand. 11.25—11.50; jęczmień dworski 14—16; targowy 13.50 do 14; kukurudza krajowa 21—22; proso 19—20; groch Wiktorja poznański 28—31; zwykły jadalny 25—27; polny pastewny 20—22; peluszka 15.50—16; fasola cukrowa biała (Jasiek) 44—48; biała 27—28; klockowa 28—29; długa 29—30; Wachtel 22—24; bobik pastewny 13.25 do 13.75; wyka ciemna 14—15; szara 13—14, lubin żółty 10—10.25; niebieski 9—9.30; makuchy rzepakowe 14—15; lniane 18—18.50; soja śrót 46% 23—24; 35% slonecz. śrót extrahowany miel. 18.50—19; siano słodkie 6.50 do 7; średnie 5.50—6; kwaśne 4—4.50, koniczyna pastewna 7—8; słoma długa 3.50—3.75; mierzwa luzem 3—3.25; prasowana 3.50—3.75; rzepik czyszczony słodki 45—47; mak niebieski z workiem 50—52; kminek krajowy czyszczony 160—170; koniczyna nasienna czerwona atest 1932 r. 225—240; surowa czerwona 1933 r. 150—160; esparseta z workami 18—20; mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 41—42; grysikowa 38—38.50; 45 proc. 37—38; 60 proc. poznańska 32—33; mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65 proc. 23.75—24; po 55 proc. II gat. sitkowa 17—17.50; razowa 18.50—19; po 65 proc. sitkowa 13.50—14; mąka żytnia okr. Poznań. I gat. 0—65 proc. 24—24.25; graham pszenny 29—30; otręby żytnie 9.25—9.50; pszenne 9.40—9.60; mąka czerwona z workiem 12—12.50; pęcak fabryczny z workiem 23—24; chłopski bez worka 19—20; siekanka jęczmienna fabryczna z workiem 23.50—24.50; chłopska bez worka 19.50—20.50; kasza jaglana fabryczna 33—34; chłopska 30—31; tatarczana cała 45—46; łamana 42—43 zł.

Tendencja spokojna — dowozy średnie.

Radjo.

HARCERSKA KRÓTKOFALOWA STACJA NADAWCZA.

Staraniem hufca harcerskiego w Płocku rozpoczęto budowę pierwszej w Polsce harcerskiej stacji radjowej nadawczej o zasięgu na cały kraj na fali 82 metry. Stacja ta służyć będzie dla celów komunikacji wewnętrznej między komendami chorągwi harcerskiej; poza komunikatami i rozkazami stacja nadawać będzie również audycje rozrywkowe. Przy budowie stacji okazał wydatną pomoc Związek Krótkofalowy, oraz pułk radjotelegraficzny, który w swem laboratorjum podjął się zmontowania stacji. Próbne audycje stacja płocka nadawać zacznie już w połowie lutego.

—oo—

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, 25 stycznia 1934.

Kraków, (304.3 m.) G.: 7.00 Audycja poranna z Warszawy; 11.35 Program na dz. bież.; 11.40 Przegl. Prasy; 11.50 Wiadomości bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Transmisje z Warsz.; 17.50 Płyty; 18.00 Transmisja z Warsz.; 19.00 Program na dz. nast.; 19.05 „Skrzynka pocztowa"; 19.20 Rozmaitości; g. 19.25 Odczyt z Warsz.; 19.40 Komunikat śniegowy ze Lwowa; 19.43 Wiadomości sportowe; 19.47 Dz. wieczorny z Warsz.; 20.00 Koncert z Poznania; 20.35 Transmisja z Warsz.; 21.00 Transmisja z teatru „La Scala" w Medjolanie: opera „La Favorita". W przerwie I: Skrzynka techniczna; w przerwie II: wiadom. meteor. i policyjne z Warsz.

Lwów, (377.4 m.) G.: 16.40 Skrzynka pocztowa dla dzieci; 19.03 „Przed koncertami symfonicznemi filharmonji lwowskiej"; 19.10 Kom. śniegowy ze Lwowa.

Warszawa, (1415 m.) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Dziennik por.; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego; 8.00 Program na dz. bież.; 11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Repertuar teatr. warsz.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Muzyka lekka z płyt; 12.30 Wiadom. meteorol.; 12.35 XII-ty koncert szkolny; 14.00 Dziennik połudn.; 15.25 Wiad. o eksporcie polsk.; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.40 Piosenki; 16.10 „Z poematów symfonicznych" (płyty); 16.40 „Przegląd czasopism kobiecych"; 16.55 Koncert muzyki lekkiej; 17.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej"; 17.50 Słuchowisko p. t. „Margrabia"; 19.00 Program na dz. nast.; 19.05 Rozmaitości; 19.25 Odczyt aktualny; 19.40 Komunikat śniegowy ze Lwowa; 19.43 Wiadom. sport.; 19.47 Dziennik wiecz.; 20.00 „Myśli wybrane"; 20.02 Transm.

Poznania; 20.40 „Teatr „La Scala". Feljeton; 21.00 Tr. z teatru „La Scala" w Medjolanie opery Donizetti'ego „Faworita". W przerwie I-ej Skrzynka poczt. techn. W przerwie II-ej Wiadom., meteorol. i kom. polic.

Katowice. (395.8 m.) G.: 19.10 Feljeton sportowy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23. 1. (Telef. wł.). **Giełda dewizowa:** Belgja 123.90; Gdańsk 172.90; Holandja 357.55; Londyn 27.80; Nowy Jork 5.54; kabel 5.56; Oslo 139.80; Paryż 34.89; Praga 26.37; Szwajcarja 172.22; Sztokholm 143.50; Włochy 46.67. Obroty mniej niż średnie, tendencja nie jednolita. Banknoty dolarowe w obrotach poza giełdowych 5.525, rubel złoty 4.635, dolar złoty 8.975, 8.97, gram czystego złota 5.9244.

Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 210.75. Marka niemiecka w obrotach prywatnych 210. Funt szterlingów w obrotach prywatnych 27.80, 27.85.

Papiery: 3 proc. pożyczka budowlana 40.50 do 41; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 57.38, 57.63, 57.50 po 500 dolarów i 58, 57.75 w procentach; 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 51, 51.50; 5 proc. pożyczka konwersyjna 75, 75.50; 6 proc. pożyczka dolarowa 61, 62.

Akcje: Bank Polski: 83.50, 84.25; Lilpop 10.85, 10.95; tendencja mocniejsza dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj. Obroty akcjami bardzo małe.

——oo——

KONGRES POCZTOWY W KAIRZE.

Warszawa (PAT.). W dniu 23-go stycznia pociągiem pośpiesznym do Bukaresztu wyjechała delegacja polska na 10-ty kongres pocztowy w Kairze w składzie: dyr. Roman Starzyński i naczelnik dr. Marjan Blachier. Delegacja polska udaje się do Konstancy, skąd na pokładzie statku „Polonia" odpłynie do Jaffy, skąd dalej drogą lądową dotrze do Kairu.

Po zamknięciu kroniki

„Prasa pod maską".

Komitet urządzający obecny bal prasy w salach kawiarni „Feniks" w Rynku Gl., przystąpił już do rozsyłania zaproszeń. Osoby, chcące wziąć udział w balu, a które nie otrzymały jeszcze zaproszenia, mogą zgłosić się po nie do lokalu Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, ul. Kleparska 4 codziennie od godz. 7 do 9 wieczór.

——oo——

PREMJERA INTERESUJĄCEGO FILMU. Dziś we środę o godz. 4 po południu odbędzie się w kinie „Wanda" premjera znakomitego francuskiego filmu reportażowego pt. „Cień nad Europą". Film ten został nakręcony w Polsce, a przedewszystkiem na Pomorzu, w Gdańsku i w Gdyni i w sposób wspaniały udowadnia odwieczną polskość tych ziem i nieuczciwość argumentów niemieckiej propagandy. Film ten cieszył się ogromnem powodzeniem we Francji, a jest po raz pierwszy wyświetlany w Polsce. Na premjerze będą dokonane zdjęcia osobistości oficjalnych oraz publiczności, które to zdjęcia zostaną następnie wyświetlone w kinach.

——oo——

Z sali sądowej.

Nadużycia w warsztatach kolejowych w N. Sączu.

W warsztatach kolejowych w Nowym Sączu dopuszczali się w latach 1927—32 magazynierzy: Bron. **Kirsch** i Jan **Talar**, oraz kancelista J. **Cierpiał** różnych nadużyć, a to przez zabieranie z magazynów rozmaitych towarów, które następnie sprzedawali. Przeprowadzone dochodzenia wykazały brak towarów na sumę 15.000 złotych. Sąd okręgowy w N. Sączu skazał osk. Kirscha i Talara po 2 lata więzienia, osk. Cierpiała na 7 miesięcy. Skazani apelowali. Na wczorajszej rozprawie w krak. Sądzie Apelacyjnym ustalono, że wartość zaginionych przedmiotów wynosi około 1000 zł. Trybunał zmniejszył oskarżonym karę: Kirscha skazał na 8 miesięcy więz., Talara na 6 miesięcy, a Cierpiała uniewinnił.

Pijana zadusiła niemowlę.

Janina **Nowakówna** stawała wczoraj przed sędzią dr. **Zalipskim** za to, że będąc w pijanym stanie zadusiła sobą w czasie snu niemowlę, dane jej na wychowanie przez Michalinę **Chmielakównę**. Stało się to 2 lutego ub. roku. Nowakówna odgrażała się wprawdzie, że dziecko zabije, jednak przeprowadzona sekcja zwłok nie wykazała, czy uduszenie nastąpiło przypadkowo, czy też dokonane było naumyślnie. — Sąd skazał oskarżoną na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem. Oskarżał prok. dr. **Mrazek**.

Optymistyczne wywody posła z B. B.

o położeniu gospodarczem Polski.

Warszawa 23. 1. Sejmowa komisja budżetowa obradowała dzisiaj nad preliminarzem budżetu ministerstwa przemysłu i handlu.

Sprawozdawca pos. **Czernichowski** podkreślił na wstępie, że suma preliminowana w tym budżecie jest nieproporcjonalna do zakresu prac i zadań tego resortu. We wszystkich działach zaszły poważne redukcje etatów z wyjątkiem urzędu morskiego w Gdyni, gdzie ilość pracowników **stale wzrasta.** Według planu rozbudowy floty budowę dwu transatlantyckich statków po 22.000 ton pojemności, **powierzono stoczni włoskiej.** Należność wynosić ma 60 miljonów lirów, spłacanych **eksportem węgla w ciągu 6 lat.** Obecny tonaż morski liczy w Polsce 27 jednostek o pojemności 60.561 ton. — Z subwencyj na uwagę zasługuje **subwencja dla szkoły górniczej w Katowicach w związku z przeniesieniem (!) tej szkoły z Wieliczki i połączeniem jej w jedną szkołę ze szkołą górniczą w Tarnowskich Górach.**

Zkolei mówca omawia ogólną sytuację gospodarczą, zaznaczając, że pod koniec 1933 roku struktura gospodarcza świata wykazywała niejednolite tendencje konjunkturalne. Należy stwierdzić **znaczną stałość poziomu wytwórczości.** Sytuacja gospodarcza Polski w dziedzinie produkcji była po części zależna od czynników zewnętrznych, a po części od stosunków wewnętrznych, przedewszystkiem od ruchu budowlanego. Produkcję przemysłową charakteryzuje od początku stały (?) wzrost. Ogólny wskaźnik cen hurtowych spadł o 1/3 obniżki z roku 1932. W handlu widać ustalenie się cen i obrotów. Rzemiosło wykazuje dużą odporność. Mówca uważa, że rok 1933 był

rokiem przełomu depresji kryzysowej.

W wielu gałęziach widzimy wzrost, posiadający trwalsze podstawy. Utrzymanie się eksportu węglowego na poziomie tylko o 6.4 proc. niższym niż w r. 1932 musi być uważane za **wielki sukces** wobec znacznego spadku eksportu Anglii i Niemiec. Hutnictwo żelazne wykazuje zwiększenie eksportu dzięki dostawom do Sowietów i Brazylji. Stan zatrudnienia w tej dziedzinie polepszył się **i produkcja zasadniczych działów hutniczych wzrosła o 30 proc.** Sytuacja na rynku wewnętrznym pozostawała pod wpływem rozwijającego się ruchu budowlanego.

Dalej mówca omawia przemysł naftowy, który wykazuje **duże odprężenie.** Ruch budowlany objął przeważnie

budownictwo mieszkaniowe,

głównie ośrodki małomiasteczkowe i wiejskie, a to dzięki ucieczce od waluty zagranicznej i wydatnej akcji finansowej rządu.

Referent stwierdzia, że rok 1933 dla przemysłu drzewnego był

okresem pomyślnym,

wykazując znaczne zwiększenie się zatrudnienia w tartakach.

Referent omówił jeszcze pewną poprawę w przemyśle skórzanym, papierniczym, chemicznym i gumowym, poczem przeszedł do sprawy cukrownictwa, zaznaczając, że cukrownictwo polskie mimo ostrej konkurencji zdobyło stałą (?) pozycję na rynkach zagranicznych, przedewszystkiem zaś dzięki ścisłej organizacji (!). Polityka rządu wobec cukrownictwa wymaga precyzyjnych i ostrożnych podejść.

Co się tyczy handlu zagranicznego w r. 1933, to napotkał on na trudności w dziedzinie importu. Nie podzielając tendencyj autarkicznych musimy jednak — mówi referent — zdecydowanie stać na stanowisku **ochrony naszego bilansu handlowego.** Za 10 miesięcy zdołaliśmy w wywozie globalnym osiągnąć

sumę 774.700.000 złotych,

czyli o 13% mniej niż w tym samym okresie ub. roku.

Po tym referacie przydzielono referaty wniosków, które wpłynęły do komisji, mianowicie zamknięcie rachunków i uwagi NIK. za rok 1931/32, nowelę o dożywotniem uposażeniu Prezydenta Rzeczypospolitej i 3 wnioski w sprawie dekretu o uposażeniu urzędników państwowych. **Są to wnioski PPS. Klubu Narodowego i Ch. D.**

Anglja będzie pośredniczyć

między Niemcami a Francją?

Londyn, 23. 1. (PAT.). Agencja Reutera dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że w nocie niemieckiej, doręczonej ambasadorowi Wielkiej Brytanji w Berlinie w odpowiedzi na wysunięte przez stronę angielską żądanie wyjaśnień co do rewindykacyj niemieckich w zakresie równości zbrojeń, dwa ustępy zdają się wskazywać, że **Niemcy powitałyby przychylnie nowe propozycje Wielkiej Brytanji.** Agencja Reutera dowiaduje się, że sprawa ta będzie omawiana na jutrzejszem posiedzeniu gabinetu. Możliwem jest, że rząd w rezultacie jutrzejszych narad wystąpi z inicjatywą, mającą na celu zmniejszenie rozbieżności poglądów Francji i Niemiec.

Demonstracje antyrządowe w Paryżu.

Paryż (PAT). Zapowiedziane przez Action Francaise manifestacje, odbyły się w poniedziałek po godz. 19. Manifestanci małemi grupkami ściągali na bulwar St. Germain i na pl. Zgody, skąd usiłowali przedostać się przed gmach Izby Deputowanych, wznosząc okrzyki **„precz ze złodziejami, precz z takim rządem"!** Jednocześnie rzucano pod tramwaje petardy, które wybuchały, a na jezdnię żelazne ogrodzenia drzew. Policja rozproszyła manifestantów, aresztując wielu z pośród nich, m. in. redaktora Action Francaise, Pujo. Ogólna liczba aresztowanych sięga 150 osób.

Równocześnie na pl. Etoile odbyły się demonstrację zwolenników neofaszyzmu. Przed ratuszem zorganizowały manifestację syndykaty pracowników samorządowych okręgu paryskiego. Początek manifestacyj miał przebieg spokojny, lecz o godz. 19.15 **policja zepchnęła manifestantów w kierunku placu Chatelet, co spowodowało zatamowanie ruchu ulicznego.** Na bulwarze Sebastopol wywiązała się bójka i tam dokonano licznych aresztowań.

POŻAR W PARLAMENCIE AUSTRJACKIM.

Wiedeń. (PAT). „Extra-blatt" donosi, że dzisiaj w południe **wybuchł w gmachu parlamentu pożar, który po paru kwadransach uga siła straż pożarna.** Przypuszczają, że ogień powstał wskutek krótkiego spięcia.

DWUNASTO PAROWY KABEL SYCYLIJSKI

Jak donoszą z Rzymu, w całej Italji prowadzi się obecnie wielką sieć specjalnego kabla radjowego, która połączyć ma 10 radjostacyj italskich na półwyspie t. zw. „buta apenińskiego" z wyspą sycylijską. Kabel jest wprawdzie jednolinijnym przewodnikiem, ale wewnątrz swych licznych zabezpieczeń izolacyjnych rozpada się na 12 par kabla, oddzielonych od siebie **izolacją.** Jest to zatem kabel 12-parowy. Wąż tego przewodnika radjowego wychodzi z Palermo na Sycyiji, biegnie przez wyspę cieśniny w Messynie, gdzie zanurza się w morze, aby wynurzyć się znowu na Półwyspie Apenińskim w następujących odgałęzieniach: od Bari, Neapolu i Rzymu na południu, oraz: Bolzano, Trieście, Florencji, Medjolanie, Genui i Turynie na północ kraju. Roboty około zakładania kabla w tej chwili jeszcze trwają.

Ewidencja przestępstw skarbowych.

Warszawa, 23. 1. (Telef. wł.). Ministerstwo Skarbu wystosowało do izb skarbowych **okólnik w sprawie ewidencji przestępstw skarbowych.** Izby skarbowe przedkładać mają Ministerstwu Skarbu niezależnie od wykazów przedkładanych bezpośrednio przez urzędy skarbowe **miesięczne wykazy sumaryczne przestępstw skarbowych ze swoich okręgów w terminie najdalej do 10 dni po miesiącu sprawozdawczym.** Arkusze ewidencyjne obejmować mają wykroczenia i przestępstwa z dziedziny skarbowej i akcyzowo-monopolowej oraz prace urzędów z zakresu represyj karnych. W arkuszach nie należy uwidoczniać doniesień osób nieurzędowych. To ostatnie zarządzenie uzasadnia Ministerstwo tem, że doniesienia osób nieurzędowych stanowią podstawę do protokołów i doniesień karnych, które są notowane.

BŁĘDNIE WYPEŁNIANE FORMULARZE.

Warszawa, 23. 1. (Telef. wł.). Ubezpieczalnie społeczne mają dużo kłopotów z błędnie wypełnionemi formularzami zgłoszeń, zwłaszcza co do służby domowej. Rubrykę wynagrodzenia w naturze wypełniają pracodawcy na podstawie dowolnych obliczeń, wskutek czego **ubezpieczalnie musiały udzielić wyjaśnień w sprawie wypełniania tej rubryki.** Ministerstwo Opieki ma **rozstrzygnąć** w drodze rozporządzenia sposób przeprowadzania obliczenia składek dla służby domowej, by obliczenia kosztów utrzymania nie spowodowały wygórowanych świadczeń.

POŁOŻYŁ TRUPEM ZŁODZIEJA.

Warszawa, 23. 1. (Telef. wł.). Nocy dzisiejszej na szosie pomiędzy Modlinem a Zakroczymiem dokonano napadu na autobus pasażerski **„Krakus".** W odległości 8 km. od Modlina **konduktor autobusu Szwarc spostrzegł jakiegoś osobnika, który wskoczył na stopień autobusu i usiłował skraść walizkę jednego z pasażerów.** Konduktor Szwarc strzelił z rewolweru w stronę rabusia i **położył go trupem na miejscu.** Jak się okazało, zastrzelonym jest znany policji powiatu warszawskiego **złodziej Zygmunt Izydor Afel.**

POŚCIG PO DACHACH.

Warszawa, 23. 1. (Telef. wł.). Przodownik **Mecel**, przechodząc ulicą Stawki spostrzegł pewnego podejrzanego przechodnia, którego **chciał wylegitymować. Nieznajomy odtrącił przodownika i począł uciekać: policjant pobiegł za nim.** Zbieg dostał się na strych pięciopiętrowego domu, a stamtąd przez dymnik na dach. Policjant również znalazł się na dachu, co widząc **uciekający dał do Mecla kilka strzałów z rewolweru.** Przodownik odpowiedział strzałami. **Wymiana strzałów sprowadziła innych policjantów.** Zbieg, widząc ciężką dla siebie sytuację, zeskoczył na dach sąsiedniego domu odległego o 4 m. i **niższego o piętro.** Skok powiódł mu się, a nim policjanci zeszli na dół i podjęli pościg, **nie było już kogo ścigać.**

ILE POTRZEBA BYŁO MIĘSA DLA STOLICY W GRUDNIU UB. R.

Ludność Warszawy skonsumowała w grudniu ub. r. **5.310.000 kg. mięsa.** Z tej ilości ubój zwierząt w rzeźniach miejskich dał 3.119.000 kg. przywóz mięsa z prowincji 2.096.000 kg. zaś ubój w rzeźniach podmiejskich 95.000 kg.

Warszawa, 23. 1. (Telef. wł.). **Wiceminister Szembek przyjął posła estońskiego Pustę.**

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy.

JÓZEF BIRKENMAJER. 42

Zawalony tunel.

—oo—

Co mnie atoli najbardziej zastanawiało, to prawdziwie wojskowa postawa tego przybysza, z jaką nie spotykałem się nawet u Mongołów służących w szeregach kozaków zabajkalskich. Trzymał się prosto, szedł krokiem elastycznym i miarowym, a dumne podniesienie głowy i bystre spojrzenie, jakie na nas rzucał, mogły nasuwać przypuszczenie, że człowiek ten nawykł do rozkazywania i do karności wojskowej.

— Towarzyszu komisarzu — odezwał się Fomin do owego blondyna: — gdzie mamy zanieść tę żywność?

— Do czwartego wagonu, do towarzysza Markowa — odpowiedział komisarz. — On jest artielszczykiem naszej roty. Ale trzeba będzie przynieść prowiantu na kilka dni, a pozatem jak najwięcej łopat, siekier i kilofów. Dziś lub jutro jedziemy do Murina.

— Jakże pojedziem do Murina, kiedy tam są biali? — z drwiącym nieco uśmieszkiem zapytał jego kompan. Stwierdziłem, że mówił dobrze po rosyjsku, ale w mowie tej były akcenty, po których odrazu poznać można Chińczyka.

— Głupiś ty, Wańka! — syknął ze złością komisarz. — Wiem co mówię! Miałem od Golikowa wiadomość telefoniczną, że Czesi cofnęli się przed wysłanemi naprzód naszemi patrolami. Stację zajęły nasze oddziały bez wystrzału. Golikow chce posuwać się naprzód, do Kułtuka, całą siłą. My mamy naprawiać mosty na przewiezienie armat...

Człowiek przezwany Wańką pokręcił głową:

— Ej, towariszcz Bews, nie wierzę ja, że się Czesi cofnęli do Kułtuka. Już nas ten Kułtuk dużo kosztował!

— Co ty tam wiesz, chodzia! Tyby lepiej cebulą i marchewką handlował, a nie mówił, co Kułtuk kosztuje!

Widziałem, że nie wsmak była Wańce ta cebula z marchewką. Zgryzł jednak cisnącą mu się na usta złośliwą uwagę i odrzekł spokojnie:

— Szkoda czasu na gadanie. Chodźmy do przystani.

Odeszli, zostawiwszy parę sekretnych zleceń Fominowi. Potoczyliśmy dalej wózek i zatrzymaliśmy się przed wskazanym wagonem, na którym widniał napis: SKŁAD SAPIORNOJ ROTY.

Na sąsiednim wagonie był napis podobny, wypaćkany czarną farbą: SZTAB SAPIORNOJ ROTY.

— Sakra! — zdumiał się Rziha. — To tu każda kompanja wojska ma swój sztab!

— To szefem sztabu jest chyba ten Wańka-stańka! — zauważył milczący dotąd i smokczący cierpliwie swą długą faję Czech Kunik.

W nieobecność Bewsa komendę nad ową rotą saperską objęli Fomin z Gutem. Czynność ich polegała na zapowiedzianem już rano formowaniu roty oraz na czuwaniu nad dostawą prowiantu i narzędzi potrzebnych do czekającej nas roboty. Podział roty na plutony czyli wzwody dokonany został prostym systemem, praktykowanym stale w barakach jeńców i w drużynach roboczych: według narodowości. Pierwszy pluton utworzono z Rosjan, drugi z Polaków i Czechów, trzeci z Niemców i Madziarów, zwerbowanych — jak się okazało — „na ochotnika“ z obozu górnego. Nad trzecim plutonem dowództwo objął Gut, nad drugim zaś Fomin.

Formowanie się tej „kompanji roboczej“ (do nazwy „saperska rota“ trudno nam jeszcze było przywyknąć) zajęło czasu niewiele. Także i z aprowizacją oraz ze zniesieniem inwentarza roboczego uwinęliśmy się szybko dzięki sprawnemu kierownictwu Guta. Mieliśmy czasu wolnego dość, więc przez resztę dnia łaziliśmy po przystani i po miasteczku albo kąpaliśmy się w Bajkale, grzejąc się następnie na rozkosznym piasku. Wypoczęci, odświeżeni, najedzeni do syta, mieliśmy humory wyborne. Bawiła nas ta nowa sytuacja, w której znaleźliśmy się tak niespodzianie. Tylko Tadek miał wciąż minę zwarzoną i niepokój w oczach:

— Ale powiedzcie mi, czemu to prócz kilofów i łopat zniesiono do magazynu także karabiny i naboje?

— Bo krasna gwardja z łopat nie strzela! - zaśmiał się szewc Angerer.

— Albośmy to krasna gwardja? — zapytał Tadek, niepocieszony tą uwagą.

Nie odpowiedzieliśmy nic, bo było tak gorąco, że bezwładność poczęła już ogarniać nasze członki. Nie podzielaliśmy niepokojów Tadka — myśl naszą zaprzątały podbiegające ku stopom naszym białe, szumiące fale oraz kołujące nad falami wrzaskliwe mewy. Bajkał był srebrny przy brzegu, a na dalszej przestrzeni złocił się cały i promieniał słońcem.

XVII

MU-SZUBUNY.

Wbrew przewidywaniom Bewsa pozostaliśmy w Mysowej jeszcze przez cały dzień następny. Okazało się, że trzeba rotę wzmocnić większą ilością ludzi, bo — jak komunikował Golikow w drukowanych „telegramkach“ — przygotowywano ogromną ofensywę, mającą na celu zgniecenie resztek band białogwardyjskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).





Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy . . 20 gr.
Nadesłane . . 50 „
Komunikaty po kronice . 60 „
„ na 1-szej . . 70 „

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Bolesta. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.